Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 39 | Katowice, niedziela 16-go lutego 1930. | Rok 29

Sprawy kolejowe na komisji Senatu.

Warszawa. Na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej omawiany był budżet ministerstwa komunikacji. Po referacie senatora Przybylskiego (B. B.) wywiązała się dyskusja, w której minister komunikacji Kühn odpowiadał na interpelacje senatorów. Minister bronił projektu utworzenia odrębnej dyrekcji warsztatowej, uzasadniając konieczność stworzenia tej dyrekcji usprawnieniem gospodarki warsztatowej na kolejach. Następnie minister wyjaśnił, że prace nad komercjalizacją kolei są w toku i w tej chwili przeprowadzony został szacunek majątków kolejowych Polski, co jest pierwszym podstawowym warunkiem skomercjalizowania kolei, gdyż pozwoli to wyodrębnić majątek kolei z ogólnego majątku państwowego.

Omawiając wpływy preliminarza, minister oświadczył, że jest przeciwnikiem zwiększania wpływów, gdyż jego zdaniem preliminowane wpływy, przedstawione przez ministerstwo komunikacji ze względu na ciężki rok, jaki nas czeka, mogą okazać się zbyt optymistyczne. Wobec tego wszelka podwyżka zdaniem ministra jest nierealna. Przestrzega także minister przed akcją, zmierzającą do podwyższenia wpływów, które w obecnych warunkach finansowych są niemożliwe. Następnie minister stanął w obronie nowowprowadzonej pragmatyki, zaznaczając, że główne niezadowolenie wywołuje artykuł, pozwalający na usunięcie pracownika kolejowego. Minister podkreślił, że od chwili wprowadzenia pragmatyki o wszystkich usunięcia pracownika jest informowany i jego zdaniem żaden z tych pracowników nie został niesłusznie usunięty. Artykuł ten jest groźny, ale dla pracowników nieodpowiednich i nieuczciwych.

W końcu minister oświadczył, że na kolejach polskich nie jest wywierana na pracowników w żadnym wypadku jakakolwiek presja, o ile chodzi o należenie do różnych rodzajów organizacyj i niema w tym względzie żadnych przepisów. W tej sprawie minister wydał ostatnio jasno sprecyzowany okólnik.

Obrady nad umową polsko-niemiecką.

Berlin. W wielkiej sali parlamentu niemieckiego rozpoczęły się wspólne obrady komisji spraw zagranicznych i komisji budżetowej parlamentu nad sprawami, związanemi z konferencją w Hadze oraz z umową warszawską. W obradach tych bierze udział przeszło 150 członków reprezentujących poszczególne stronnictwa.

Debata generalna toczyć się ma na wspólnych posiedzeniach komisji, podczas gdy poszczególnemi projektami ustaw zająć się mają komisje na posiedzeniach odrębnych.

Przedstawiciele stronnictw prawicowych zażądali, aby połączone komisje zajęły się przedewszystkiem rozpatrzeniem kwestyj politycznych, w szczególności sprawy sankcyj i kontroli państw wierzycielskich, i ażeby nie odsyłano tych spraw do komisji spraw zagranicznych, której obrady mają zazwyczaj charakter poufny.

Przedstawiciele prawicy domagali się dopuszczenia do obrad wspólnych prezesa Banku Rzeszy dr. Schachta. Żądanie to z uwagi na sprzeciw przedstawicieli rządu nie zostało na razie uwzględnione.

Po załatwieniu tych formalności przystąpiono do obrad, które zagaił minister spraw zagranicznych Curtius, odpowiadając na zarzut podniesiony na posiedzeniu plenarnem parlamentu. Minister zaprzeczył kategorycznie wersjom, jakoby Niemcy w planie haskim przyjęły na siebie gwarancję za uiszczenie Ameryce długów zaciągn. przez państwa sojusznicze, natomiast zobowiązały się tylko do spłacania długu reparacyjnego, którego wysokość obecna wynosi łącznie 34½ miljarda marek na rzecz państw wierzycielskich i do Niemiec należy decyzja, w jaki sposób państwa wierzycielskie zużyją raty, otrzymane od Niemiec. Niemcy uzyskały natomiast gwarancje, że na wypadek, gdyby nastąpiła redukcja długów sojuszniczych wobec Ameryki, to długi niemieckie wobec państw wierzycielskich zostaną odpowiednio zredukowane.

W dalszym ciągu obrad przedstawiciele prawicy wystąpili z żądaniem przedłożenia całego materjału, będącego w związku z konferencją paryską i haską, którego nie opublikowano jeszcze do tej pory. (PAT.)

Przemysłowiec niemiecki za umową.

Berlin. Były minister von Raumer, wybitny członek przemysłu niemieckiego Rzeszy, zajmujący kierownicze stanowisko w niemieckim przemyśle elektrycznym, wygłosił w Berlinie odczyt, w którym wypowiedział się za koniecznością przyjęcia układu warszawskiego. Przyjęcie umowy umożliwiłoby zawarcie traktatu handlowego i nawiązanie znośnych stosunków między Berlinem a Warszawą.

Niepewny los umowy polsko-niemieckiej.

Berlin. Dotychczasowy przebieg obrad parlamentu nad umowami haskiemi i układem warszawskim zdaje się wskazywać, że trzecie czytanie projektu ustaw, związanych z temi umowami, nie zostanie tak prędko ukończone. Według przypuszczeń w berlińskich kołach poinformowanych, nastąpić to ma najwcześniej w pierwszych dniach marca.

Co do układu z Polską w kołach parlamentarnych niemieckich daje się zauważyć silna tendencja, aby przez wyeliminowanie umowy warszawskiej z całego kompleksu umów, związanych z konferencją haską, i nawiązania nowych rokowań z rządem polskim przewlec i usunąć tę sprawę na plan drugi.

Plany ks. Ulitzki.

Wychodzi w Berlinie czasopismo „Zeitschrift für Geopolitik", mające za zadanie zapomocą dociekań naukowych udowodnić, że poliyka niemiecka musi dążyć do poddania całego wschodu pod swoje wpływy. Podstawę swego rozumowania czerpie czasopismo to z geograficznego położenia Niemiec. Jest to zatem pismo, popierające zupełnie wyraźnie politykę nacjonalistyczną, dążącą do odebrania Polsce ziem, oderwanych od Niemiec.

W tem to czasopiśmie ogłosił świeżo dłuższy artykuł ks. Ulitzka, który ostatnimi czasy nie ogranicza się już do skromnej działalności na terenie G. Śląska, lecz usiłuje wypłynąć na fale szerszej polityki. Dowodem tego jest wybitny udział ks. Ulitzki na zjeździe katolików francuskich i niemieckich w Berlinie, co znalazło żywe echo w prasie francuskiej, z powodu wrogiego Polsce stanowiska katolików niemieckich.

W artykule swoim występuje ks. Ulitzka z projektem utworzenia ministerstwa dla prowincyj kresowych.

Dotychczas istnieje w Niemczech ministerstwo dla terenów okupowanych. Ks. Ulitzka jest zdania, że ministerstwo to powinno przestać istnieć z chwilą, gdy ustanie okupacja Nadrenji, to jest 30 czerwca b. r. Jednakowoż szkody, jakie wyrządziła okupacja, będzie ludność tamtejsza długo jeszcze odczuwała. Potrzebna więc jest nawet po zniesieniu okupacji specjalna opieka, wobec czego należałoby utrzymać to ministerstwo jeszcze jakiś czas.

Oprócz Nadrenji są jednak według zdania ks. Ulitzki inne jeszcze prowincje, które miały okupację i dzisiaj jeszcze odczuwają jej skutki. Prowincją taką jest G. Śląsk. Wobec tego wysuwa ks. Ulitzka projekt przemienienia ministerstwa dla okupowanych terenów na ministerstwo prowincyj granicznych. Dowodzi on, że gdyby cesarski rząd nie był prowadził fałszywej polityki hakatystycznej, nie uwzględniającej psychologji ludu, lecz roztaczał systematyczną opiekę w dziedzinie gospodarczej, socjalnej, kulturalnej, wówczas plebiscyt wypadłby znacznie korzystniej, a los Śląska byłby całkiem inny. Ale granice, wykreślone na wschodzie nie są jeszcze ostateczne. Nietylko w Niemczech, ale i zagranicą przeważa uczucie, że problem górnośląski nie jest jeszcze rozwiązany. Granice na wschodzie są niesprawiedliwe, nierozumne, nienaturalne i dlatego nie są w stanie sprowadzić spokoju w Niemczech, ani w Polsce. Kiedy granice zostaną poprawione, w jaki sposób, tego nikt nie może przewidzieć. Ale jedno jest jasne: Niemcy muszą dążyć do tego i przygotowywać się, najlepiej przez to, że wschodnie prowincje będą traktowały ze specjalną pieczołowitością. To zadanie spełnić będzie można tylko wówczas, gdy opieka nad prowincjami będzie w rękach specjalnego ministra, który będzie miał do dyspozycji odpowiednie fundusze.

Ks. Ulitzka, chcąc nadać więcej waloru swym dowodzeniom, porównuje stosunki na Śląsku Opolskim z Województwem Śląskiem, gdzie prowadzi się celową i planową robotę. Od wojewody aż do popierania Związku Obrony Kresów Zachodnich i Związku Powstańców, od budowy objazdowych dróg do kwestji paszportowej, od parcelacji wielkiej własności do popierania drobnego kupiectwa i stanu rzemieślniczego, wszędzie widać tę robotę. Nie należy też zapominać o akcji kulturalnej, organizowaniu bibljotek, sanatorjów, wycieczek uczniów w głąb Polski, o dożywianiu młodzieży szkolnej, kursach dokształcających, teatrze, utworzeniu specjalnej diecezji, której nadano nazwę „Śląskiej", wreszcie o silnych oddziałach wojska. Wszystko to, zdaniem ks. Ulitzki, służy nietylko polityczno-kulturalnemu związaniu kraju, przyłączonego do Polski, ale równocześnie także czynnej polityce granicznej.

Gdy czyta się zacytowane wyżej zdania ks. Ulitzki, ma się wrażenie, że napisał je conajmniej wódz skrajnego nacjonalizmu, Hugenberg. Ta jest tylko różnica pomiędzy wynurzeniami Hugenberga, a ks. Ulitzki, że pierwszego nikt nie bierze na serjo. Tymczasem ks. Ulitzka, członek stronnictwa katolickiego centrum i Ślązak z pochodzenia, uchodzić może za wyraz opinii ludności katolickiej G. Śląska. Przez to wytworzyć się może pogląd, że istotnie ludność śląska podziela zdania ks. Ulitzki i popiera awanturnicze plany jego.

Taki pogląd byłby zupełnie fałszywy. Wprawdzie dzisiaj ks. Ulitzka ma znaczne wpływy i może ich używać do terroryzowania słabszych charakterów. Ale kto umie wczuwać się w tętno duszy śląskiej, ten wie, że dążenia ks. Ulitzki nie są dążeniami ludu. Nie podziela ich też na szczęście znaczna część duchowieństwa, które jedynie w obawie przed niemiłemi następstwami nie chce otwarcie potępić germanizacyjnych tendencyj ks. Ulitzki. Bo czemżeż innem są jego dążenia? Potępia on wprawdzie hakatyzm okresu cesarskiego, ale nie dlatego, że celem jego była germanizacja, lecz że używał fałszywych metod, które spowodowały niekorzystny dla Niemiec wynik plebiscytu. Sam zaś rozwija szeroki plan zastosowania takich środków, które zrobiłyby z Górnoślązaków Niemców i przygotowały przyszłą rozgrywkę o przyłączenie z powrotem do Niemiec tej części Śląska, która przypadła Polsce. Znając zaś psychologję ludu, bo sam z niego pochodzi i jako kapłan, ma możność dokładniejszego jej poznania, aniżeli człowiek świecki, potrafi niewątpliwie stosować skuteczne metody.

Wynurzenia czołowego dziś męża na Śląsku, jakim jest ks. Ulitzka, powinny otworzyć oczy na grożące niebezpieczeństwo całemu społeczeństwu naszemu. Jeśli ks. Ulitzka wysuwa projekt utworzenia specjalnego ministerstwa dla kresów — a właściwie dla

G. Śląska — to nie czyni tego z pewnością na wiatr. Zbyt wytrawnym stał się on dziś politykiem, by ryzykować plan jakiś nie mając pewności, a przynajmniej danych, że plan ten nie zostanie odrzucony. Nie jest też zanadto śmiałem przypuszczenie, że owym ministrem chce on sam zostać!

W każdym razie akcja ks. Ulitzki musi nareszcie Polskę obudzić z pewnej obojętności, jaką zdradza wobec losu ludności polskiej Śląska Opolskiego. A przedewszystkiem społeczeństwu polskiemu w Województwie powinna przed oczy postawić prawdziwe dążenia Niemiec i skłonić je do zaniechania wzajemnych walk, a skupienia wszystkich sił do wspólnej pracy nad umacnianiem polskości. Ks. Ulitzka jasno mówi o rozgrywce, jaka jego zdaniem nastąpić musi o Śląsk. Przypuszczać można, że zostało w nim jeszcze na tyle śladów jego kapłańskiego stanu, iż nie ma na myśli rozgrywki orężnej, lecz co najwyżej nowy plebiscyt. Jeśli zostanie ministrem kresowym, rozwijać będzie działalność także na Województwo i zatruwać dusze ludu polskiego. Tej działalności musi przeciwstawić się całe społeczeństwo bez względu na dzielące je różnice i już teraz przygotowywać się na wszelkie ewentualności w zgodnej pracy około wzmocnienia poczucia polskości w jak najszerszych warstwach.

Przegląd polityczny

O list marszałka Piłsudskiego.

Na wstępie ostatniego posiedzenia komisji do zbadania zajść w dniu 31 paźdz. 1929 r. w Sejmie przewodniczący poseł Czetwertyński (Klub Narodowy) zapoznał członków komisji z korespondencją z Ministerstwem spraw wojskowych i prezydjum rady ministrów oświadczając, że w wyniku tej korespondencji otrzymał sprawozdanie marszałka Piłsudskiego do rady ministrów z dnia 7 listopada 1929 r. Ponieważ sprawozdanie powyższe zawierało w paru ustępach zwroty obraźliwe, przewodniczący uznał za właściwe zwrócić się do referenta posła Liebermanna, aby przedstawił członkom komisji tylko treść tego sprawozdania.

Następnie dyskutowano nad tem, czy sprawozdanie marszałka Piłsudskiego ma być odczytane w całości, czy w myśl propozycji posła Liebermanna z opuszczeniem ustępów drażliwych. W dyskusji tej zabierali głos liczni posłowie. Przewodniczący stwierdził znaczne różnice zdań w sprawie odczytania sprawozdania w całości, czy też z wyłączeniem niektórych ustępów. Poczem poddany został pod głosowanie wniosek BBWR. o odczytanie sprawozdania marszałka Piłsudskiego w całości. Wniosek upadł większością 5 głosów przeciwko 3.

Dekret prasowy będzie zniesiony.

Od dłuższego czasu toczy się na terenie sejmu walka o zniesienie dekretu prasowego, wydanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Podczas poprzedniej sesji sejm uchwalił zniesienie tego dekretu. Jednakowoż rząd nie ogłosił tej uchwały w Dzienniku Ustaw, wychodząc z założenia, że nie jest ona ustawą, a tylko ustawy mogą być w Dzienniku ogłaszane. Wobec tego sejm uchwalił nową ustawę, na mocy której tego rodzaju uchwały muszą być zamieszczane w Dzienniku Ustaw. Senat na ostatniem posiedzeniu potwierdził uchwałę sejmu. Na mocy tej uchwały w Dzienniku Ustaw będzie musiało ukazać się zniesienie dekretu prasowego.

Nietykalność posłów.

W projekcie reformy konstytucji, wypracowanym przez blok rządowy, przewidziane jest zniesienie nietykalności posłów. Blok wychodzi z założenia, że przywilej ten jest często powodem nadużyć ze strony posłów, którzy nie mogą być ścigani przez sądy bez zezwolenia sejmu. Procedura zaś uzyskania tego zezwolenia jest bardzo uciążliwa, a sejm udziela go tylko w wyjątkowych wypadkach.

Przeciwko zniesieniu nietykalności posłów występują wszystkie inne stronnictwa. Aby dać dobry przykład, posłowie, należący do bloku rządowego z własnej woli zrzekli się już teraz nietykalności. Czy przykład ten oddziała na innych posłów, niewiadomo.

Polsko-niemieckie rokowania zbożowe.

Dalszy ciąg pertraktacyj w sprawie zawarcia porozumienia zbożowego polsko-niemieckiego zostaje podjęty w Berlinie. Ze strony polskiej rokowania te prowadzi specjalna delegacja z radcą handlowym poselstwa polskiego w Berlinie, p. Gawrońskim, na czele.

Rozmowy polsko-niemieckie prowadzone są w celu ustalenia na zasadach równorzędności obu krajów współpracy nad uregulowaniem eksportu żyta i warunków sprzedaży. Rokowania mają przebieg pomyślny i ukończenia ich należy spodziewać się w najbliższym czasie.

Targi na konferencji morskiej.

Prace konferencji rozbrojenia morskiego posunęły się już tak daleko, że w obecnej chwili uchwalone są cyfry łączne tonnażu dla poszczególnych krajów. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, iż Stany Zjednoczone będą posiadały łączny tonnaż 1.197.000 tonn, W. Brytanja 1.209.000 tonn, Japonja 722.00 tonn. Cyfry te jednak nie są jeszcze pewne, gdyż Japonja żąda 833.000 tonn. Francja 800.000 tonn, przyczem Włochy nie wymieniają żadnej cyfry, obstając przy żądaniu równości sił morskich z Francją. W tym stanie rzeczy cyfry mogłyby ulec odpowiedniej procentowej zmianie. Podział tonnażu natrafia na poważne trudności.

Mussolini i Watykan.

Jak donosiliśmy, według obiegających pogłosek Papież ma przyjąć na specjalnej audjencji Mussoliniego. Pogłoski te narazie nie sprawdziły się. W kołach politycznych w dalszym ciągu twierdzą, iż Mussolini w najbliższych dniach będzie przyjęty przez Papieża. Audjencja Mussoliniego m Watykanie ma na celu wyrównanie różnic poglądów na wychowanie młodzieży między dyktatorem a Watykanem. Na to wskazuje również audjencja udzielona przez Papieża sekretarzowi generalnemu partji faszystowskiej. Posłuchanie to pozostawało w związku z ostatnim okólnikiem partji faszystowskiej w kwestji ubioru sportowego młodzieży oraz wychowania dziewcząt.

Zemsta nacjonalistów jugosłowiańskich.

Jak donosiliśmy z Triestu, w poniedziałek wieczorem dokonano zamachu na redakcję „Poppolo di Triesti". Około godz. 22.15 w chwili, gdy cały personel redakcyjny wraz z zecerami zajęty był pracą, na pierwszem piętrze nastąpił straszliwy wybuch, który niemal doszczętnie zdemolował wnętrze redakcji, wysadzając drzwi i okna, oraz powodując runięcie sufitu. 4 osoby zostały ciężko ranne, a mianowicie redaktor Neri, dwóch korektorów, oraz goniec redakcyjny. Rannych przewieziono do szpitala. Po wypadku na miejsce przybyła straż ogniowa, prefekt policji, sekretarz miejscowej organizacji faszystowskiej, oraz burmistrz rządowy. Policja wszczęła energiczne dochodzenie, przyczem stwierdzono, iż siła wybuchu była bardzo wielka, wobec czego należy przypuszczać, iż podłożono wielki granat. Według doniesień „Messagero" bliższe szczegóły, dotyczące zamachu są dotychczas nieznane. Wyrażają jednak przypuszczenie, iż zamach jest aktem terrorystycznym, dokonanym przez nacjonalistyczną organizację jugosłowiańską.

Kara za pogrom żydów.

Sąd najwyższy w Palestynie zatwierdził wyroki śmierci przeciwko 9 Arabom, którzy brali czynny udział w zamieszkach antyżydowskich w sierpniu r. ub. Również zatwierdzono wyroki przeciwko 15 Arabom, którzy organizowali napady antyżydowskie w Safed.

Branka litewska.

50) —o— (Ciąg dalszy).

Aldona spojrzała: ponad ścianką, wspiąwszy się snadź na nią, wyglądało cielę, przypatrując się gościom wytrzeszczonemi oczyma, a zwierzęca ta głowa, nacechowana wyrazem dobrodusznej ciekawości i zjawiająca się niespodzianie ponad głowami ludzkiemi, wyglądała tak jakoś zabawnie, że pannom wysokiego rodu, znającym zaledwo z daleka zwykłą wieśniaczą numę i jej właściwości, trudno się było z tego jej zaciekawionego mieszkańca nie roześmiać:

— Jak się masz, Wersziukas! (ciołku!) — powiedziała Aldona, żartując rozśmieszona.

Okrzyk radosny ze wszystkich piersi odpowiedział jej na te słowa, cielę przestraszone nim, zniknęło i tupocąc, uciekło do matki, a gospodarz stał przed Aldoną, mówiąc uprzejmie a wesoło:

— Serdeczne dzięki, miły gościu, niech Lajma nie odstępuje cię nigdy, kiedy szczęście z tobą przychodzi do chaty mojej i dobrą przynosi im wróżbę.

Pomimo, że pod wielu względami nie bardzo różniły się jeszcze podówczas sposobem życia książęta litewscy od swoich poddanych, jednakże księżniczka nie rozumiała w pierwszej chwili tych słów gospodarza, dopiero zręczne szeptanie Witginsowej i wyrazy gospodyni, niosącej w wielkiej drewnianej misie wodę do umycia nóg: „Wersziukas, usuń się!", oświeciły Aldonę. Zrozumiała, że gospodarz zwał się „Wersziukas" i przypomniała, że gość, wchodzący po raz pierwszy do chaty i umiejący nazwać gospodarza po imieniu, uważany był przez lud za przynoszącego szczęście i dobrą wróżbę; i otóż właśnie przypadek zdarzył, że ona, mówiąc żartem do cielęcia, wymówiła imię gospodarza, i ten owo powitanie wziął do siebie. Słysząc, że Marti dusi się ze śmiechu za jej ramieniem, księżniczka strzegła się już spojrzeć na nią, aby się także głośno nie roześmiać. Tymczasem gospodyni posadziła ją przy ognisku, a sama, ukląkszy z boku u jej stóp, starożytnym zwyczajem umyła jej nogi, a chociaż potem toż samo uczyniła dla jej towarzyszek, przecież Aldona uczuwała się oddanem jej pierwszeństwem.

Wkrótce też wszystkie spostrzegły, że oczy dość licznych domowników utkwione były w księżniczkę, a gospodarstwo oboje, goszcząc ją, karmiąc i pojąc do zbytku wszystkiem, czem chata bogata, oddawali jej ciągle pierwszeństwo, zmuszając przytem nieledwie do jedzenia i picia, co u litewskiego wieśniaka i nietylko u wieśniaka było najwykwintniejszym rodzajem grzeczności. Zatem księżniczka, chcąc dać również dowód wykwitnego wychowania, nie chciała ani dotknąć napoju i jadła, aż dopiero po długiem drożeniu się i ostatecznej „przynuce", jak tego wymagał obyczaj. A gdy uległa nareszcie, tedy nietylko już gospodarz i gospodyni, lecz wszyscy ludzie, ilu ich było w numie, obstąpili młodą gościę, wymagając, aby od każdego przyjmowała posiłek, któremu, aby podołać, Aldona dzieliła go z mnóstwem domowych węży otaczających ją wokoło. Goszczono podobnie i dwie towarzyszki księżniczki, lecz z wyraźnem dla niej pierwszeństwem i szczególniejszem uszanowaniem.

— Nic innego, tylko ci ludzie poznali córkę swego kunigasa, złocistą rybkę moja — powiedziała Witginsowa do Marti, i sama Aldona tak myślała; a wtem gospodyni widząc, że też w żaden sposób już więcej jeść ani pić nie może, zaczęła żwawo znosić z różnych kątów miękkie niedźwiedzie i inne futra w jeden kąt numy, zagrodzony oddzielnie, gdzie zaprowadziła następnie gości i wskazała Aldonie wygodne posłanie z futer na szerokiej ławie, gdy dla jej towarzyszek przygotowane było inne, nisko na ziemi.

Potem, gdy księżniczka już się położyła, gospodyni, czatująca na tę chwilę, weszła raz jeszcze do tej komórki sypialnej, trzymając w ręku trzy rogi z napojem, aby podróżne wedle zwyczaju wypiły je na łożach; w rogach, które podała dwom niżej leżącym paniom, był zwykły ałus, ale Aldonie podała „biały napój bogów", tradycyjny mieciones i nawet wcale nieźle przyprawiony, co bardzo dziwnem było u prostych wieśniaków. To też księżniczka, ujęta i zdziwiona, rzekła nieśmiało:

— Gdybym się nie lękała cię obrazić, sene, radabym ci zostawić cośkolwiek, coby przypominało, jak miłą u ciebie miałam gościnę — mówiąc tak, trzymała w ręku bardzo piękne bursztyny, zdjąwszy je z szyi i nie śmiąc istotnie dać ich dlatego, aby nie wzięto tego za prostą zapłatę gościnności... co byłoby wielką dla gospodarzy zniewagą:

I dobrze zrobiła, że się wahała, bo gospodyni, wzdychając ciężko: odparła:

— O, pamiątka gościny gościowi się należy, ale jeżeli istotnie ty „złota pani" widzisz, jak serce moje rozradowane jest tem, iżeś w progi nasze wstąpiła i łaskawą dla nas chcesz być za te szczerą radość, to możesz, ty łatwo łaską twą nas obdarzyć!

— A więc powiedz proszę, gosposiu, co uczynić mogę? — skwapliwie spytała Aldona w przekonaniu, że jest poznaną, i wspaniałe bursztyny położyła przed sobą na niedźwiedziem futrze, umyślnie tak widocznie zwracając na nią uwagę, aby wieśniaczka choć spojrzeniem dała znak, że chce je przyjąć; ale ta, zrozumiawszy wszystko dokładnie, odwróciła stanowczo głowę i spojrzenie i rzekła nieśmiało i z wielkiem wzruszeniem, a błagalnie patrząc jej w oczy:

— Oto jutro, zanim nas opuścisz, spojrzyj ulubionem od bogów okiem na moje chore od dawna dziecko i wróć mu zdrowie, lub udaruj mię szczyptą prawdziwego świętego popiołu Znicza, abym mu go dała wypić... ale to jutro o tem, jeżeli zechcesz, a teraz nie powinnam dłuższą gawędą odpędzać snu od ciebie, złota pani. (Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela Starozapustna.

Niedziela 16 lutego

Św. Juljanny, panny i męczenniczki, † 305.

Św. Onezyma, biskupa w I-szym wieku.

SŁOW.: MILADA.

Jutro poniedziałek, 17 lutego: Św. Aleksego, ur. 350, um. 405. Św. Juljana z Kapadocji, męczennika, † 308.

We wtorek, 18 lutego: Św. Symeona biskupa i męczennika, † 106.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.54,	o godz. 17.03
Księżyca	„ 21.23,	„ „ 8.29

Długość dnia wynosi 10 godz. 9 m.

Zmiany powietrza: pięknie, pogodnie. Jutro: wietrzno, i różne zmiany.

— **Pielgrzymka do Ziemi Świętej.** Pisma warszawskie donoszą: W marcu wyruszy z Polski do Ziemi Świętej wycieczka religijna, pod przewodnictwem komitetu, na którego czele stoi dziekan łukowski, ks. Smoleński. Wycieczka organizowana jest w Łukowie, a wyruszy z Warszawy przez Wiedeń, Wenecję, Padwę, Loreto, Asyż, Rzym, Neapol i Sycylję. Z Brindizi przez morze Adrjatyckie i Śródziemne uda się do Egiptu. Z Egiptu wyruszy przez Jaffę do Jerozolimy, gdzie zatrzyma się 15 dni i zwiedzi miejsca święte w Jerozolimie i całą okolicę. W drodze powrotnej z Jerozolimy wycieczka przejeżdżać będzie przez Samarję, Galileję, Syrję i Turcję do Konstantynopola. Z Konstantynopola morzem Czarnem do Konstancy i przez Rumunję do Polski. Wycieczka trwać będzie około 6 tygodni.

— **Górnicy polscy do Belgji.** Związek belgijskich producentów węgla zgłosił zapotrzebowanie na polskich górników do kopalń węgla w Belgji. Zapotrzebowanie na najbliższy okres obejmuje 623 robotników.

— **Z wychodźtwa.** Opracowany przez ministerstwo pracy i opieki społecznej i przyjęty bez zmian przez radę opieki społecznej, projekt ustawy o opiece nad reemigrantami polskimi, reguluje wykonywanie tej opieki przez gminy. Przepisy obejmują reemigrantów, którzy, wracając do kraju wskutek zarządzeń władz obcych, lub polskich, stają się przedmiotem opieki bądź ze względu na stan zdrowia, bądź na sytuację materjalną, którzy jednak nie posiadają w żadnej gminie Rzeczypospolitej prawa do korzystania z opieki trwałej. Zasadniczym punktem projektu ustawy jest artykuł pierwszy, który postanawia, że obowiązek otaczania opieki nad wymienioną kategorją reemigrantów ciąży na gminie, wyznaczonej podług swobodnego uznania przez wojewodę.

— **Zniżka opłat paszportowych.** Jak już donieśliśmy, w tych dniach ogłoszono rozporządzenie w sprawie paszportów zagranicznych. Rozporządzenie przewiduje, że opłaty za paszporty na wyjazd zagranicę z terminem ważności od 1 roku wynoszą: a) za paszport jednorazowy, względnie za każde zezwolenie na ponowny wyjazd — 100 zł, b) za paszport wielokrotny — 250 zł, c) za paszport ulgowy w celach handlowych — 25 zł, d) za paszport ulgowy wielokrotny w celach handlowych — 150 zł, e) za paszport ulgowy, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę w celach przewidzianych w art. 3 ustawy z dnia 17 lipca 1924 r. — 20 zł, f) za paszport ulgowy, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę w celach wskazanych pod e) — 100 zł, g) za paszport w celach żeglarskich — 3 zł. Paszporty, wystawiane emigrantom, zgodnie z przepisami dekretu o emigracji są bezpłatne.

Nie wykorzystany w terminie ważności paszport może być bez dodatkowej opłaty przedłużony przez powiatową władzę administracyjną, o ile posiadacz jego udowodni, iż ważne powody stały na przeszkodzie wyjazdowi.

Poza opłatami przewidzianemi przez niniejsze rozporządzenie, opłatami na koszta blankietów paszportowych, oraz opłatami podań i załączników nie wolno pobierać żadnych innych opłat, na jakikolwiek cel przy wydawaniu paszportów. Rozporządzenie obniżające opłaty paszportowe obowiązuje od 27 lutego roku bieżącego.

— **Sprawa mundurków szkolnych.** Przed kilku dniami donieśliśmy, że sprawa mundurków szkolnych jest w dalszym ciągu aktualną. Obecnie donosi prasa warszawska, że mundurki szkolne uważane są z jednej strony jako rzecz niezbędna, z innej zaś wskazuje się na to, że są one zupełnie niepotrzebne. Wprawdzie mundurki i jednolite ubrania uczniowskie w pewnym stopniu jakby militaryzują młodzież, jednak z drugiej strony w ten sposób unika się zazdrości w szkołach, pozatem przez normalizację ubioru następuje potanienie jego. Sprawa mundurków jest obecnie dyskutowana przez czynniki miarodajne i nie jest wykluczone, że mundurki będą w najbliższej przyszłości wprowadzone. Ma się rozumieć nie może być mowy o wprowadzeniu w szkolnictwie polskiem niewygodnych bluz ze sztywnemi kołnierzami, długich spodni oficerskiego kroju i t. d. O ile mundurki zostaną wprowadzone, to się zastosuje ostatnie zdobycze w tej dziedzinie, wprowadzone w Anglji i w Stanach Zjednoczonych.

— **Rynek węglowy.** Pisma warszawskie donoszą, że polski rynek węglowy jest w dalszym ciągu pod znakiem zniżki ceny i braku zupełnego zapotrzebowania. Mimo, że konwencja węglowa ograniczyła produkcję i wskutek tego przybywają mniejsze transporty, jednak niema to dominującego wpływu, gdyż składnicy prawie nic z magazynów nie sprzedają i wskutek tego nie mają potrzeby czynić nowych zakupów. Jeżeli jednak dokonywane są drobne umowy zakupu węgla, to po bardzo niskich cenach, gdyż nadomiar złego kopalnie rozpoczęły wysyłkę węgla prawdopodobnie na warunkach komisowych i to rynek zupełnie podważyło.

Województwo śląskie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Szczepienie dzieci). Starostwo katowickie wysłało do poszczególnych miejscowości powiatu katowickiego druki dotyczące prac przedwstępnych, związanych z tegorocznem szczepieniem dzieci. Szczepienia ospy w gminach powiatu katowickiego odbędą się zapewne na początku miesiąca marca. Dokładne terminy szczepienia zostaną zawczasu ogłoszone przez urzędy gminne.

— (Autobus w rowie przydrożnym). Jeden z autobusów linji komunalnej wjechał do rowu przydrożnego i został wisieć na płocie. Podobno samochód został prześcignięty przez tramwaj, a z przeciwnej strony — od Katowic — zbliżała się furmanka ze spłoszonym koniem. Autobus usiłował wyminąć wóz, przyczem zjechał do rowu. Szczęśliwym trafem autobus był tylko słabo obsadzony. Wypadek wydarzył się między Król. Hutą a Katowicami niedaleko Dębu. Z ludzi nikt nie doznał obrażeń.

— (Skazanie niesumiennego pracownika). Walerjan Gulin z Katowic sprzeniewierzył 761 złotych na szkodę pewnego adwokata, u którego pracował jako sekretarz. Sąd skazał go na 3 miesiące więzienia z odroczeniem kary na kilka lat.

Załęże w Katowickiem. (Zabity na kopalni). Zatrudniony na kopalni „Kleofas“ rębacz Tomasz Kuchta, lat 31, został przysypany przez spadające węgle, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki nieszczęśliwego górnika odstawiono do lecznicy brackiej w Król. Hucie.

Dąb w Katowickiem. (Bal karnawałowy). Koło miejscowe Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej odbyło przed kilku dniami w pięknie udekorowanej sali oberżysty Kosza swój doroczny bal maskowy. Oprócz członków Ligi przybyło na zabawę wielu rodaków i rodaczek z Dębu i z okolicy. Dochód z zabawy wynosił 1 tysiąc 548.40 złotych, z czego czysty zysk w kwocie tysiąc złotych złożono w kasie oszczędności w Katowicach na konto miejskiego komitetu Ligi. Wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia balu zarząd koła składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

Szopienice w Katowickiem. (Napad na komisarjat policyjny). Podczas jednej z minionych nocy kilku podchmielonych wyrostków napadło na komisarjat policyjny w Szopienicach. Około godziny 11 w nocy obrzucono kamieniami budynek, w którym znajdują się biura komisarjatu policyjnego. Kilkanaście szyb zostało zdruzgotanych, nadto uszkodzono urządzenie biur. Patrol policyjny przytrzymał dwóch sprawców. Nazwiska innych są znane policji, przeto zuchwałych awanturników nie minie dotkliwa kara.

Siemianowice w Katowickiem. (Brat pobił brata). Ferdynand Wróbel z Siemianowic posprzeczał się ze swym bratem Maksymiljanem. Podczas sprzeczki Ferdynand Wróbel uderzył swego brata butelką, raniąc go ciężko w głowę. Maksymiljana Wróbla musiano odstawić do lecznicy.

— (Firma poszukuje robotników). Urząd pośrednictwa pracy w Siemianowicach poszukuje 20 robotników dla pewnej firmy, która wykonywuje roboty na kopalni. Zgłoszenia przyjmuje urząd pośrednictwa pracy w Siemianowicach.

— (Świętówki w hucie). Brak zamówień zmusił także Hutę Laury do zaprowadzenia świętówek. Walcownia rur była zamknięta przez cały tydzień, w bieżącym tygodniu świętują robotnicy w wytwórni rurek gazowych.

Chorzów w Katowickiem. (Z elektrowni). Jak już donieśliśmy, zarząd elektrowni w Chorzowie złożył podanie u komisarza demobilizacyjnego o zezwolenie na wydalenie z pracy 30 robotników. Jako przyczynę redukcji podano zmniejszenie się zapotrzebowania prądu elektrycznego. Obecnie donoszą, że komisarz demobilizacyjny zgodził się na redukcję załogi w ten sposób, że 30 pracowników zostanie zwolnionych w dwóch etapach, 15 robotników 15 lutego, reszta 15 marca.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Odczyt.) Komitet miejski Towarzystwa Czytelni Ludowych w Królewskiej Hucie donosi: W niedzielę 16 lutego o godzinie 5 wieczorem w sali gimnazjum żeńskiego wygłosi dr. Bolesław Skarżyński ciekawy odczyt, ilustrowany obrazami świetlnymi p. t. „O witaminach“. Wstęp dla wszystkich wolny.

— (Z posiedzenia rady miejskiej.) W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Królewskiej Hucie. Najpierw przyjęto nagły wniosek magistratu o uchwalenie kredytu na koszta nowych wyborów do rady miejskiej. — Sprawę wyboru radcy sierot i zastępcy naczelnika obwodu IX przekazano deputacji ubogich do rozpatrzenia i zaproponowania kandydatów. — Uchwalono wyrazić zgodę na zakup terenu ulicznego w celu uregulowania nowej ulicy, łączącej ulicę Piastowską z ulicą Szopena od domu Huberta Cebuli, dalej gruntu ulicznego przy ulicy Polnej i Grunwaldzkiej od Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury, gruntu wraz z budynkami przy ulicy Pudlerskiej od spadkobierców po Ignacym i Paulinie Kołodziejach, oraz gruntu przy ulicy Niedurnego od Piotra Spyry. — Prawo reklamy oraz 25 miejsc pod słupy reklamowe wydzierżawiono powiatowemu kołu Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Królewskiej Hucie na lat 10 z tem, że nowo postawione słupy reklamowe, których budowa musi być ukończona po upływie jednego roku, przechodzą na własność miasta po upływie lat 10. — Wyrażono zgodę na zmianę niwelety czyli zrównanego gruntu przy ulicy Styczyńskiego, oraz na projekt przebudowy wąskotorowej linji tramwajowej w obrębie miasta Królewskiej Huty na normalnotorową w myśl projektu, przedłożonego przez magistrat. — Przyznano następujące dodatkowe kredyty: Sześć tysięcy złotych na ustawienie międzynarodowych znaków ostrzegawczych wzgl. orjentacyjnych dla uregulowania ruchu kołowego, na pokrycie wydatków lombardu miejskiego 10 tysięcy 500 zł, na zakup przyrządów leczniczych dla szpitala miejskiego 3 tysiące 950 zł, odnowienie budynków miejskich 45 tysięcy zł, na pokrycie różnych wydatków budżetowych 358 tysięcy 100 zł. — Wyrażono zgodę na podwyższenie wynagrodzenia dla lekarzy szkolnych z 80 na 100 zł miesięcznie.

Z Świętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Schwytani na gorącym uczynku). Alojzy Musioł, Paweł Kubiak i Jan Masztalerz z Wielkich Hajduk dokonali kradzieży kabli na szkodę Huty Bismarcka. Sprawę skierowano do policji.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Z posiedzenia Rady gminnej). Dnia 11 lutego odbyło się w Piekarach Wielkich posiedzenie Rady gminnej pod przewodnictwem Naczelnika gminy p. Pudlika. Oprócz jednego ławnika przybyli na posiedzenie wszyscy członkowie zastępstwa gminnego. Najpierw uchwalono stawkę procentową do wymiaru podatku budynkowego na rok 1930/31 oraz budżet na r. 1930/31. Dyskusja nad uchwaleniem podatku budynkowego była bardzo ożywiona. Podatek budynkowy uchwalono w dotychczasowej wysokości mianowicie 4 proc. Następnie przystąpiono do uchwalenia budżetu.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 14 lutego: za 100 złotych 46.91 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.15 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 14 lutego: za 100 franków francuskich 34.85 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.65 zł, za 100 koron czeskich 26.33 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 14 lutego 1930 r.

Żyto 20.50—20.75, pszenica 36—37, jęczmień browarowy 24.25—26, jęczmień na krupy 20—21, owies 19—19.50, mąka żytnia 37—37.50, mąka pszeniczna 58—60, mąka pszeniczna luksusowa 67—70, osucie żytnie 10—10.50, osucie pszeniczne 16.50—17.50, osucie pszeniczne średnie 13.50—14.50.

Przewodniczący posiedzenia oświadczył, że gmina musi dążyć do zakładania zieleńców i plantacyj, zwłaszcza przed szkołą III. Naczelnik gminy uzasadnił także potrzebę urządzenia targowiska, ponieważ gmina ma 12 tysięcy mieszkańców. Na rzecz komisji sanitarnej wstawiono do budżetu 500 złotych. Po dyskusji budżetowej przystąpiono do uchwalenia budżetu zakładu wodociągowego, który bez dyskusji został jednogłośnie przyjęty. Rada gminna uchwaliła pokryć część zasiłków, wypłaconych dla bezrobotnych. W dalszym ciągu przystąpiono do uchwalenia dodatkowych kredytów na rok 1929/30. Przed zakończeniem posiedzenia omawiano sprawę uchwalenia subwencji dla miejscowej poradni dla matek. Sprawa ta wywołała dłuższą dyskusję, gdyż przewodniczący domagał się uchwalenia większej subwencji na utrzymanie wymienionej instytucji. Rada gminna zażądała przedłożenia rozliczenia, dotychczas przez gminę wypłaconych kwot, i od tego rozliczenia uzależniła uchwalenie subwencji.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Sprawozdanie z targu). Ostatni targ na konie i bydło w Pszczynie był dobrze obesłany. Za bydło i konie płacono średnie ceny. Stan karmy zwierząt domowych był zadawalający. Handlarze sprzedali dużo koni i krów.

Mikołów. (Nowe przedsiębiorstwo). W najbliższym czasie zostanie tu założona spółka do zużytkowania skór bydlęcych. Spółka ta przyłączy się później do syndykatu skór w Katowicach.

Stary Bieruń. (Elektryfikacja gmin). Gminy w okolicy Starego Bierunia i miasto Bieruń prowadzą pertraktacje z elektrowniami w Ligocie Pszczyńskiej i Trzebini, celem wprowadzenia prądu elektrycznego dla oświetlenia i dla celów przemysłosłowych. W ten sposób południowozachodnia część powiatu uzyska sieć elektryczną, co przyczyni się niezawodnie do rozwoju tej okolicy.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Statystyka ludności w powiecie rybnickiem.) Na podstwie urzędowej statystyki starostwa rybnickiego liczba mieszkańców powiatu rybnickiego wynosiła w dniu 31 grudnia 1929 roku razem 216 tysięcy 424. Poniżej podajemy ilość mieszkańców w poszczególnych gminach: Adamowice 660 mieszkańców, Baranowice 750, Bełk 2893, Bełżnica 756, Biertułtowy 5890, Bluszczów 653, Bogunice 376, Boguszowice 2505, Brzezie 2378, Bujaków 1611, Buków 361, Chudów 933, Chwalencice 658, Chwałowice 4828, Cisówka 308, Czernica 1602, Czerwionka 5553, Czuchów 2574, Czyżowice 1343, Dembieńsko Stare 1348, Dembieńsko Wielkie 1345, Dzimierz 411, Folwarki 221, Gaszowice 1231, Gierałtowice 2307, Godów 1003, Gogolowa 627, Golejów 1393, Gołkowice 1749, Gorzyce 1772, Gorzycki 1510, Gotartowice 1317, Jankowice Rybnickie 2052, Jastrzębie Dolne 722, Jastrzębie Górne 2121, Jastrzębie Zdrój 419, Jedłownik 805, Jejkowice 1410, Kamień n. O. 299, Kamień przy Rzędówce 1103, Kleszczów 764, Kłokocin 697, Knurów 10 154, Kobyla 707, Kokoszyce 1098, Kornowacz 182, Krostoszowice 811, Krzyżkowice 1838, Książenice 1229, Kucharzówka 163, Leszczyny 2265, Ligota Tworkowska 232, Lubomja 2323, Lyski 1274, Łańce 300, Łaziska 942, Łuków 495, Marklowice Dolne 2194, Marklowice Górne 691, Marusze 257, Moszczenica 1837, Mszana 2628, Nieboczowy 741, Niedobczyce 6959, Niewiadom Górny 3067, Nowawieś 283, Ochojec 691, Odra 334, Olza 1191, Orzupowice 1195, Osiny 546, Pałowice 718, Paniówki 1404, Piece 989, Pietrzkowice 427, Podbucze 215, Pogrzebień 615, Połomia 1537, Popielów 3184, Przegędza 857, Przyszowice 2844, Pstrażna 540, Pszów 6935, Radlin 9461, Raszczyce 910, Rogów 1232, Rogożna 731, Roj 846, Rowień 895, Ruptawa 1213, Ruptawiec 83, Rydułtowy Dolne 13 734, Rzuchów 609, Skrbensko 504, Skrzeczkowice 216, Skrzyszów 1620, Stanowice 757, Sumina 687, Świerklany Dolne 1355, Świerklany Górne 1336, Syrynia 1984, Szczejkowice 712, Szczyrbice 711, Szczygłowice 1932, Turza 1175, Turzyczka 368, Uchylsko 264, Wielopole 1631, Wilchwy 1423, Wilcza Dolna 889, Wilcza Górna 850, Zamysłów 1130, Zawada 1963, Zebrzydowice 1013, Zofjówka 88, Zwonowice 857, Żytna 513, Rybnik 22 219, Wodzisław 4502, Żory 6125 mieszkańców.

Biertułtowy w Rybnickiem. (Los górnika). Nieszczęśliwy wypadek spotkał sztygara z kopalni „Hoym", nazwiskiem Roesner z Biertułtów. Gdy Roesner rewidował miejsca pracy, został przysypany przez obrywające się kamienie, przyczem doznał ciężkich obrażeń. W tym samym dniu uległ wypadkowi 20-letni bratraniec sztygara Roesnera, robotnik R., który pracował na filarze. Spadające węgle zdruzgotały mu czaszkę. Obydwóch odstawiono do lecznicy brackiej w Rydułtowach.

Lubomia w Rybnickiem. (Z życia koła Z. O. K. Z.) Walne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich w Lubomi odbyło się w niedzielę, dnia 9 lutego. Po zagajeniu nastąpiło sprawozdanie poszczególnych członków zarządu oraz przewodniczących poszczególnych komisyj. Wybory nowego zarządu przeprowadził sekretarz powiatowy Z. O. K. Z. p. Łojek. Do nowego zarządu weszli: Michał Mróz jako prezes, Alojzy Seget zastępca przewodniczącego, Augustyn Marcinek sekretarz, zastępcą sekretarza Rafał Melc, Jan Sanek skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano Alojzego Segeta, Emanuela Cubra i Juljusza Szymiczka. Po przeprowadzeniu wyborów zabrał głos nowy prezes Mróz, który oświadczył, że zobojętnienie niektórych członków dla spraw związkowych powinno ustąpić na korzyść twórczej pracy dla idei związku. Walne zebranie zakończono hasłem związku.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Rozpisanie wyborów komunalnych). W ostatnim numerze „Orędownika" powiatowego rozpisano wybory do rad gminnych w kilku większych miejscowościach powiatu tarnogórskiego. Miedzy innemi w dniu 4 maja odbędą się wybory komunalne w Radzionkowie, w Starych i Nowych Reptach, Nakle, Bobrownikach, Rudnych Piekarach itp. Wybory do rady miejskiej w Tarnowskich Górach odbędą się 30 marca roku bieżącego.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Cech kowalski). Cech kowalski w Lublińcu urządza w przyszłą niedzielę skromną zabawę w lokalu Stryczka. Będzie to zabawa dla członków cechu oraz ich domowników.

— (Tor ślizgawkowy). Miejski tor ślizgawkowy został oddany do użytku publiczności przed kilku dniami. Młodzież korzysta chętnie z tej sposobności, gdyż łyżwiarstwo należy do najzdrowszych sportów zimowych. Tor znajduje się w lasku za Lublińcem.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Szczyt lekkomyślności). Jakób Sikora i Józef Szewczyk z Istebnej zakopali w pobliżu strażnicy pożarnej materjał wybuchowy. Gdy obok strażnicy przejeżdżał orszak weselny Jerzego Rabina z Istebnej, Sikora i Szewczyk doprowadzili nabój do wybuchu. Miał to być wystrzał na cześć młodej pary. Eksplozja była tak gwałtowna, że w strażnicy wyleciało 17 szyb okiennych. Przeciwko sprawcom wniesiono skargę do sądu.

Bielsko. (Sprzykrzyło się jej życie). Stróżka Helena Zieleniak z Bielska przecięła sobie nożem kuchennym tętnice u obu rąk. Pogotowie ratunkowe odstawiło ją do lecznicy miejskiej. Przyczyną rozpaczliwego czynu były niesnaski rodzinne.

Z całej Polski.

Kraków. (Złodziej zamordował oberżystkę). Podczas jednej z ubiegłych nocy nieznany złoczyńca zamordował 53-letnią właścicielkę restauracji przy ulicy Długiej Różę Kleinową. Sprawca mordu wdarł się przez okno do łazienki i ręcznikiem skręconym udusił ofiarę, rabując kasę ogniotrwałą i zabierając biżuterję. Mieszkanie przylegało do restauracji, którą Kleinowa wydzierżawiła. Kleinowa żyła ostatnio osamotniona. Całodzienne śledztwo nie przyczyniło się do wyświetlenia zbrodni. Przesłuchano około 15 osób. Prawdopodobnie morderca bywał w restauracji i w ten sposób zapoznał się z rozkładem mieszkania i trybem życia ofiary.

Częstochowa. (Zabawne zdarzenie). Sala rozpraw sądu okręgowego w Częstochowie była w tych dniach widownią zabawnego zdarzenia. Na ławie oskarżonych zajmował miejsce młody wieśniak, oskarżony o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała swemu ojcu. Gdy po ogłoszeniu wyroku, skazującego syna na 6 miesięcy więzienia z „zawieszeniem" kary na 2 lata, sąd opuścił salę, obecna na sali wieśniaczka, matka oskarżonego zaczęła głośno rozpaczać wołając: „Ludzie, powieszą mi syna, ratujcie go! Nie mam już syna!" Dopiero po dłuższem tłumaczeniu udało się obecnym uspokoić zrozpaczoną matkę, wytłumaczywszy jej omyłkę.

Gniezno. (Samobójstwo obłąkanego lekarza). W lesie miejskim znaleziono wisielca, którym okazał się 32-letni dr. Henryk Paprocki z Łodzi, pacjent Zakładu Psychjatrycznego w Dziekance.

Poznań. (Tramwaj bez szyn). W Poznaniu odbyło się w tych dniach poświęcenie pierwszego w Polsce tramwaju bez szyn. Nowy tramwaj służy do komunikacji między środkiem miasta a przedmieściami.

Bydgoszcz. (Szczyt lekkomyślności). W Koronowie pod Bydgoszczą odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, 24-letni syn właściciela dóbr, Stanisław Borowski, ponieważ nie otrzymał od rodziców pieniędzy, któreby umożliwiły mu udanie się na bal!

Nowy Tomyśl. (Okropne skutki sprzeczki). W wyniku sprzeczki miedzy małżonkami Karolem a Hildą Hildebrandtami w Juljance, pod Nowym Tomyślem, Hildebrandt strzelił kilkakrotnie do swej żony z rewolweru, raniąc ją ciężko.

Toruń. (Samobójstwo ociemniałego oficera). Kapitan 62 pułku piechoty Konarzewski utracił wzrok. W tych dniach Konarzewski odebrał sobie życie przez zastrzelenie.

Brodnica. (Zagadkowe samobójstwo). W Brodnicy na Pomorzu w mieszkaniu kupca Szydzika wystrzałem z rewolweru pozbawił się jakoby życia 26-letni Władysław Kwiatkowski. Szydzika aresztowano. Kupiec dowodzi, że Kwiatkowski popełnił samobójstwo.

Warszawa. (Człowiek, który nie sypia). W Warszawie lekarze specjaliści badają niejakiego Władysława Zagrodzińskiego, który śpi najwyżej kilka godzin tygodniowo. Zagrodziński nie śpi trzy dni wcale, poczem zasypia na trzy lub cztery godziny, a następnie nie śpi znowu przez kilka dni. Ciekawe, że Zagrodziński w czasie snu doskonale słyszy wszystko, co się mówi około niego i po przebudzeniu dokładnie powtarza wszystkie rozmowy. Zagrodziński jest właścicielem sklepu w Częstochowie.

Z dalszych stron.

Berlin. (Kradzieże samochodów). W ostatnim kwartale skradziono w Berlinie 536 samochodów. Policja w 533 wypadkach samochody odnalazła i zwróciła właścicielom.

Hanower. (O przyłączenie do Prus). Jak donosi pismo „Hannoversche Landes-Zeitung" sejm pańpaństewka związkowego Schaumburg-Lippe postanowił przeprowadzić plebiscyt w sprawie ewentualnego przyłączenia terytorjów byłego księstwa do Prus.

Nowy Jork. (Okropne skutki eksplozji). W mieście Brooklyn, w jednym z jednopiętrowych budynków nastąpiła dziś eksplozja. Wybuch był tak silny, że nietylko zniszczył budynek, lecz uszkodził poważnie sąsiadujące budowle. Szyby zostały zniszczone w całej dzielnicy. M. in. wyleciały okna w szkole powszechnej, w której odbywały się lekcje.

Organizacje międzynarodowe na wystawie w Poznaniu.

Z szeregu zgłoszeń, które w ostatnim czasie otrzymała dyrekcja Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu na szczególną uwagę zasługuje przystąpienie w charakterze wystawców kilka poważnych organizacyj międzynarodowych, jak: Liga Narodów, Międzynarodowa Izba Handlowa z siedzibą w Paryżu, Międzynarodowy Związek Przedsiębiorstw Komunikacyjnych z siedzibą w Brukselli oraz Powszechny Międzynarodowy Związek Poczt i Telegrafów.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W niedzielę, dnia 16 lutego o godz. 5 po południu odbędzie się w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. posiedzenie Stowarzyszenia Mężów Katolickich. Goście mile widziani.

Roździeń-Szopienice. Towarzystwo śpiewu „Wyspiański" urządza zebranie w niedzielę 16 lutego o godzinie 4 po południu w salce browaru przy ulicy Marszałka Piłsudskiego. Wykład o Pomorzu!

Klimzowiec. Walne zebranie grupy miejscowej Zw. Powst. Śl. odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o godz. 3 po południu w lokalu Słodczyka przy ul. Ks. Gałeczki. W ubiegłą niedzielę walne zebranie nie odbyło się z powodu nieprzewidzianych przeszkód.

Nowy Bytom. Zebranie grupy Zw. Powst. Śl. odbędzie się w niedzielę, 16 b. m. o godzinie 16 w hali gimnastycznej.

Nadesłane.

Kończyce w Katowickiem. W dniu 16 b. m. obchodzi długoletni abonent „Katolika" p. Wilem Stewesand 50-lecie swoich imienin i urodzin. Z tej okazji składają życzenia szczęścia, zdrowia i wszelkiej pomyślności rodzeństwo, krewni, znajomi, agent Jan Nita oraz redakcja „Katolika."

Nadzwyczajne odznaczenie!

Jak się dowiadujemy, przyznano nadzwyczajne odznaczenie znanej specjalistce włosów p. Annie Csillag za działalność na tem polu. Orzymała ona za swe zasługi oddane całej ludzkości tytuł „Wodza" na zgromadzeniu w Genewie od powyższego zgromadzenia dla ludzkości. W dyplomie zaznaczono dosłownie, że Anna Csillag wynalazła cenny środek lecznicy przeciwko chorobom włosów i skóry na głowie, przez co przyczyniła się do złagodzenia cierpień ludzkości.

Przez publikację „Wezwanie" w naszem czasopiśmie daliśmy już swego czasu naszym czytelnikom i czytelniczkom możność zwrócenia się do osobistego i bezpłatnego do Anny Csillag o radę i informację. Ku naszemu wielkiemu zadowoleniu dowiedzieliśmy się, że wielka ilość osób cierpiących na chorobę włosów korzystała z tego wspaniałomyślnego gestu.

SPORT.

Komunikat Zarządu Śląskiego O. Z. P. N.

1. Ukarano Michalika Szczepana z K. S. Naprzód, Lipiny 3-tygodniową dyskwalifikacją za ustawiczne krytykowanie orzeczeń sędziego, oraz na odsunięcie od sprawowania czynności kapitana drużyny na 6 miesięcy.

2. Pretensje K. S. Dąb do R. S. Gleiwitz Nord postanowiono odesłać do Deutscher Fussballbund o poczynienie kroków odpowiednich odnośnie do klubu Gleiwitz.

3. Ukarano gracza Żuga z K. S. Naprzód 2-tygodniową dyskwalifikacją za niebezpieczną i brutalną grę na zawodach w dniu 15. XII. 1929, zaś kierownictwo K. S. Naprzód ukarano surową naganą za niewywiązanie się z obowiązków gospodarza, które w następstwie spowodowało awanturę na boisku.

4. Postanowiono nakazać K. S. Brynicy Czeladź zapłacić w ciągu 14 dni 10 zł. należnych K. S. Śląsk Siemianowice pod groźbą automatycznego zawieszenia.

5. Odwołanie K. S. Pogoń, Nowy Bytom, przeciw uchwale Zarządu Śląskiego O. Z. P. N. postanowiono uznać za nieuzasadnione, zarzuty postawione za nieistotne i wskutek czego zatwierdzono poprzednią uchwałę Zarządu Śl O. Z. P N.

6. **Odwołanie K. S. Słowian, Bogucice od uchwały W. G. i D. Śl. O. Z. P. N.** postanowiono odrzucić.

7. W związku z pismem K. S. Naprzód, Lipiny postanowiono, że P. Z. P. N. nie może ignorować w sprawie udzielenia zwolnienia graczowi, jedynie obowiązkiem jego jest dopilnowanie, aby udzielenie to było zgodne z przepisami. W podanym wypadku gracz Nastuła wykreślenie otrzymał. Ponieważ jednak doszło do wiadomości P. Z. P. N., że gracz ten mimo otrzymanego wykreślenia gra w barwach K. S. Naprzód Lipiny, postanowiono napomnąć Okręg, aby do przekroczeń postanowień nie dopuszczał i w wypadku dalszego udziału w grze gracza Nastuli odpowiednio jego i Klub ukarał.

8. Na skutek listu K. S. Bogucice 20 odnośnie do gracza Drapy wyjaśnia się, że gracz ten otrzymał wykreślenie z dniem 4 grudnia 1929 r.

9. W sprawie oświadczenia T. S. Biała Lipnik postanowiono, ponieważ Klub ten do sprawy nic nowego nie wnosi, wezwać go do bezzwłocznego uregulowania należnej sumy Czeskiemu Klubowi „Karwina."

Międzynarodowe zawody pływackie w Katowicach.

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą niedzielę w pływalni miejskiej w Katowicach odbędą się wielkie międzynarodowe zawody pływackie, organizowane przez Śląski Klub Lekkoatletyczny (Śl. K. L, A.) Katowice Udział w zawodach tych zgłosiło 11 drużyn pływackich z ogólną liczbą 100 zawodników.

W zawodach biorą udział następujące drużyny: Poseideon (Bytom)— Friesen (Zabrze) — Cracovia (Kraków) — 73 pp. (Katowice) — Meva (Świętochłowice) — Makkabi (Kraków) — Tow. pływackie Siemianowice — E. K. S. (Katowice) — Tow. Pływackie Giszowiec — W. K. S Bielako oraz Śl. K. L. A. (Katowice). — Kluby niemieckie przyjeżdżają na Górny Śląsk w swoich najlepszych składach. Spodziewane jest uzyskanie szeregu wyników lepszych od oficjalnych rekordów polskich.

Wychowanie fizyczne kobiet.

Do obozu wychowania fizycznego kobiet w Wągrowcu G. O. Z. L. A uchwalił wysłać 6 zawodników mianowicie: Breuerównę i Rakaczankę Rożdzień - Szopienice) — Kilosówna i Orłowska Kolejowy K. S. Katowice) Czajównę (Śl. K. L. A. Katowice) i Ekerlandównę (Stadjon Król. Huta).

Górnośląskie mistrzostwa bokserskie.

Tegoroczne mistrzostwa bokserskie Górnego Śląska muszą być już ukończone 15 marca. Wobec tego przypomina się klubom, że ostateczny termin zgłoszenia upływa dnia 17 bm., zaś 19 bm. nastąpi losowanie spotkań.

Zawody te Okręgowy Związek Bokserski projektuje przeprowadzić w trzech częściach, mianowicie: K. S Stadjon Królewska Huta ma przeprowadzić walki wstępne i półfinałowe w wagach: papierowej, lekkiej i półciężkiej. K. S. 09 Mysłowice w wadze: koguciej, półśredniej i ciężkiej. B. K. S. 29 Bogucice w wadze muszej, piórkowej i średniej.

Startowe wynosi 1 złoty.

Niedzielne mecze piłkarskie.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze piłkarskie:

w Wielkich Hajdukach:
K. S Ruch Liga — Zjednoczeni P. Sportu.

w Bielszowicach:
K. S. Zgoda Bielszowice — Amatorski K. S. Król Huta.

Mistrzostwa zapaśnicze Górnego Śląska.

W niedzielę, dnia 16-go lutego odbędą się w Nowej-Wsi mistrzostwa Śląska w ciężkiej atletyce tj. podnoszeniu ciężarów i zapasach. Zawody odbywać się będą na podstawie regulaminu olimpijskiego, a pierwsi trzej z każdej konkurencji będą dopuszczeni do startowania na mistrzostwach Polski.

Próby porozumienia polsko-gdańskiego

Warszawa. W piątek odbyły się pomiędzy ministrem przemysłu i handlu Kwiatkowskim, oraz gdańskim senatorem handlu, Jewelowskim, zasadnicze rozmowy w sprawie usunięcia różnicy zdań, dotyczące polityki gospodarczej, pomiędzy Polską a Gdańskiem. W wyniku tej rozmowy okazało się, że nietylko istnieje możliwość dojścia do porozumienia w różnych sprawach, lecz, że należy uważać za pożądane, aby w celu usunięcia jakichkolwiek różnic zdań przeprowadzona była w przyszłości ściślejsza współpraca gospodarcza. W tym celu ma być wkrótce utworzona komisja 3-ch, składające się z przedstawicieli rządu polskiego oraz senatu Wolnego Miasta która opracuje i przedłoży propozycje w dziedzinie tej współpracy.

Konferencja morska.

Londyn. Wobec ogłoszonego memorjału japońskiego i francuskiego dotychczas cztery państwa morskie zadeklarowały już swoje zasadnicze poglądy na kwestję metody ograniczenia zbrojeń morskich. Z deklaracją nie wystąpiła dotąd delegacja włoska. Wiadomem jednak jest, że stoi ona na stanowisku zrównania z największem kontynentalnem państwem morskiem i opowiada się przeciwko współzawodnictwu w tej dziedzinie. (PAT.)

Krwawe starcie polityczne.

Buenos Aires. W czasie starcia pomiędzy konserwatystami a radykałami w miejscowości Lincoln 2 osoby zostały zabite, zaś przeszło 20 odniosło rany. (PAT.)

Polityczne włamanie.

Praga. Do sekretarjatu czechosłowackiego katolickiego stronnictwa ludowego włamali się nocy ubiegłej nieznani sprawcy, którzy rozbili wszystkie biurka i szafy. Ponieważ jednak skradziono tylko 200 koron i 1 dolara, wiele cennych rzeczy zostało nietkniętych, zachodzi przeto prawdopodobieństwo, iż złoczyńcy szukali dokumentów politycznych. Według niestwierdzonych wersyj, zginęło istotnie kilka ważnych listów. (PAT.)

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela, 16 lutego 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Transmisja z Torunia (Uroczystości z racji obchodu odzyskania Pomorza). — 12.30 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach Akademja ku uczczeniu dziesięciolecia odzyskania Polskiego Morza. — 15.00 Transmisja odczytu z Warszawy. — 15.20 Odczyt: „Nawożenie zbóż jarych." — 15.40 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Życie pozagrobowe postulatem godności ludzkiej." — 16.00 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 17.15 Audycja dla szachistów — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 18.10 Uroczysta Audycja z sali Rady Miejskiej w Warszawie.. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Bery i bojki śląskie.". — Karlik z Kocyndra. — (Prof. St. Ligoń). — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Kwadrans literacki z Warszawy — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 21.45 Transmisja słuchowiska z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny i komunikaty sportowe. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka taneczna

Warszawa, fala 1.395,3 m. Od 10.30 transmisja z Torunia uroczystości z racji obchodu odzyskania Pomorza. Po transmisji poranek muzyczny z Filharmonji. — 14.00 Odczyt dla rolników. — 14.20 Muzyka. — 14.30 Odczyt dla rolników. — 14.50 i 15.20 Muzyka. — 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17 45 Koncert reprezentacyjny orkiestry policji państwowej. — 18.10 Uroczysta akademja ku uczczeniu ósmej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. — 19.00 Rozmaitości. — 20.15 Koncert popularny. — 21.45 Słuchowisko. — 22.15 Komunikaty. — 23.00 Muzyka salonowa.

Kraków, fala 314,1 m. 10.15—14.00 Transmisja z Torunia, oraz poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej. — 14.00 Transmisja z Warszawy. — 14.30 Pogadanka dla rolników. — 15.00 Kronika rolnicza. — 16.25 Transmisja koncertu popularnego z Katowic. — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 20.00 Kwadrans literacki. — 20.15 Koncert wieczorny. 21.45 Słuchowisko. — Od 22.15 Transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 336,3 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.05 i 12.25 Odczyty rolnicze. — 12.45 Wykład dla gospodyń. — 17.00 Koncert gramofonowy. — 17.45 Audycja dla dzieci. — 18.30 Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego. — 18.50 Arje i pieśni polskie. — 19.20 Audycja wokalna. — 19.40 Rzeczy ciekawe. — 20.15 Koncert wieczorny. — 21.45 Słuchowisko pogodne. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław- fala 325 m. **Gliwice**, fala 5,19,9 m.: 11.30 Koncert z Berlina. — 14.30 Transmisja wyników piłkarskich. — 16.10 Koncert radjoorkiestry. — 17.30 Recytacje. — 18.10 Płyty gramofonowe. — 20.00 Opera Pucciniego „Cyganerja". — 22.50 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 11.30 Koncert radjoorkiestry. 14.55 Koncert kompozytorski. — 15.30 Audycja literacka. — 16.10 Koncert z Wrocławia. — 17.30 Pieśni studenckie. — 18.30 Recytacje i płyty gramofonowe. — 20.00 Koncert symfoniczny. — Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 10.30 Koncert na organach. 11.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. 15.30 Koncert orkiestry. — 18.50 Muzyka kameralna. — 20.10 Popularny koncert oraz kwartet wokalny.

Poniedziałek, 17 lutego 1930 r.

Katowice, fala 408.7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski". — 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt: „Z dziejów walk na morzu." — 19.30 Odczyt: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego." — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Audycja popularna (harmonijki ustne i cymbały). — 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych — 17.45 Koncert chóru ukraińskiego. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi. — 22.15 Komunikaty. — 23.00 Muzyka salonowa

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Transmisje z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 30.30 Koncert międzynarodowy z Pragi. — 22.00 Transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 336.3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Komunikaty gospodarcze. — 17.10 Lekcja gry szachowej. — 17.45 Koncert skrzypcowy Mieczysława Karłowicza. — 18.15 Pieśni kompozytorów włoskich i rosyjskich. — 18.45 Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego. — 19.05 Audycja wesoła. — 19.50 Pogadanka radjotechniczna. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi. — 22.15 Lekcja tańca.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice**, fala 253 m. 16.30 Koncert radjoorkiestry. — 17.55 Muzyka dla dzieci. — 19.35 Koncert kameralny — 20.15 Audycja w narzeczu śląskiem. — 21.00 Jazz na 2 fortepjanach.

Berlin, fala 4,75,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Tria fortepianowe. — 17.30 Koncert. — 19.30 Odczyt. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi. Następnie muzyka taneczna.

Z ostatniej chwili

Uchwały magistratu katowickiego.

Na ostatniem posiedzeniu magistrat zatwierdził projekt kolejki kopalnianej z kopalni Kleofas do dawniejszego szyby Schwarzenfeld. Magistrat zajął stanowisko przychylne do rozporządzenia policyjnego, które wyjdzie w najbliższym czasie i zabroni wprowadzania psów do sklepów. — Roboty instalatorskie w domach miejskich przy ulicy Sienkiewicza oddano firmie Rostek. — Uchwalono przedłużyć kontrakt dzierżawy restauracji w ratuszu z Browarem Tyskim na dalsze 3 lata.

Wydaleni pracownicy syndykatu hut bronią się.

W związku z zapowiedzią redukcji pracowników w syndykacie hut żelaznych, odbędzie się w poniedziałek 17. b. m. u komisarza demobilizacyjnego inż. Gallota konferencja z przedstawicielami tegoż syndykatu.

Górnik pod gruzami.

Na kopalni Kleofas obsunęło się drzewo, uderzając w głowę rębacza, Tomasza Kuchtę. Na skutek obsunięcia się drzewa zwały węgla zasypały Kuchtę, powodując śmierć na miejscu.

Zatarg w przemyśle bielskim.

Otrzymaliśmy od okr. insp. pracy inż. Gallota następujące wyjaśnienie w sprawie sytuacji w przemyśle tekstylnym Bielska i Białej.

Propozycje wysunięte przez Okr. insp. pracy, które w niczem nie pogarszają dotychczasowych warunków pracy i płacy na terenie Bielska w przemyśle włókienniczym, zostały przez robotników zasadniczo przyjęte, natomiast nie zgodzili się na nie pracodawcy. W związku z tem na sobotę 15 bm. o godzinie 10 rano wyznaczono konferencję z pracodawcami.

Zamach na pociąg polski.

Kierownik parowozu, Karol Starzyński z Chebzia zgłosił, że w czasie przejazdu pociągu osobowego nr. 740 ze stacji Bobrek do Bytomia, rzucono na parowóz przypuszczalnie z mostu, znajdującego się między temi stacjami, materjał wybuchowy w formie bomby. Bomba spadła na cylinder parowozu, lecz nie eksplodowała, gdyż prawdopodobnie wskutek uderzenia lont, już zapalony, doznał uszkodzenia i ogień nie dosięgnął lignozytu, którym bomba była napełniona. Bombę w kształcie rury żelaznej zauważono dopiero po przybyciu na dworzec w Bytomiu. Zawiadomione o tem władze niemieckie zabrały bombę. Dochodzenia w toku.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Z powodu nagłego zasłabnięcia pp. Walewskiej i Martiniego odwołuje dyrekcja teatru zapowiedziane na sobotę 15 lutego przedstawienie opery Charpentier'a „Luiza", a w miejsce jej wyznacza operę Nowowiejskiego „Legendę Bałtyku."

Prace około wystawienia „Wesela Śląskiego" posuwają się szybko naprzód pod osobistym nadzorem p. Stanisława Ligonia. Premierę tego barwnego i urozmaiconego śpiewami i tańcami widowiska regjonalnego naznaczyła dyrekcja teatru na dzień 22 lutego b. r. w sobotę.

Dział muzyczny przygotowuje operę komiczną J. Straussa „Zemsta Nietoperza."

Proces o działalność antypaństwową.

(Trzeci dzień rozpraw.)

Sosnowiec. W trzecim dniu rozprawy przeciwko członkom PPS. lewicy w Sosnowcu zakończono przesłuchanie oskarżonych. Większość z nich nie wniosła nic nowego, podtrzymując jedynie zeznania, złożone u sędziego śledczego, albo też oświadczając, że nie przyznają się do winy. Przesło godzinę zajęło przesłuchanie oskarżonego Ćwika, który był już karany dwuletniem więzieniem za działalność antypaństwową. Ćwik zaprzecza, jakoby uprawiał działalność komunistyczną i wygłaszał hasła wywrotowe na zjeździe krajowym PPS. lewicy w lipcu 1929 roku w Warszawie. PPS. lewica, jak twierdzi oskarżony prowadzi jedynie akcję przeciwko wojnie z państwem sowieckiem, które, jego zdaniem, jest jednem państwem proletarjackiem. Dłużej zeznawał również oskarżony Burgin, którego zeznania miały charakter przemówienia wiecowego. Następnie sąd przystąpił do zbadania świadków. Przesłuchano Stanisława Garbaniewicza, kierownika urzędu śledczego w Stanisławowie, który scharakteryzował działalność PPS. lewicy na tamtejszym terenie. Świadek Wiktor Borejczyk z Krakowa poważnie obciążył oskarżonych.

Bigamja.

— Chce ożenić się z piękną dziewczyną i dobrą kucharką.

— To nie uchodzi... byłaby to bigamja.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Przetarg.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 7 marca 1930 r. przetarg publiczny na roczną dostawe

odlewów żeliwnych i stalowych.

Szczegóły przetargu ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 35 z dnia 12 lutego i w Gazecie Polskiej Nr. 41 z dnia 11 lutego 1930 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwow.
w Katowicach.

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach

ma zamiar około 20 lutego 1930 r., uruchomić kurs **kroju męskiego**, prowadzony przez p. A. Koniecznego z Warszawy, który w tych dniach powrócił z Londynu po zapoznaniu się ze sposobem nauczania w tamtejszej Minister's Cutting Acadamy London W.

Kurs projektowany miałby charakter sprawozdawczy i przeznaczony jest dla ukończonych krojczych i mistrzów krawieckich.

Na kursie nauczany będzie sposób kroju Ministra. Czas trwania kursu około 6 dni po 2 do 3-ch godzin dziennie.

Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zapisy Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19 III p. w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, zaś w soboty od 9—13.

ŚLĄSKI INSTYTUT RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWY w Katowicach

ma zamiar w miesiącu lutem uruchomić w Katowicach jeden jednorazowy

kurs kroju damskiego

pod kierownictwem p. Aleksandra Koniecznego z Warszawy, który w tych dniach powrócił z Londynu, gdzie bawił w celu pogłębienia swej wiedzy w dziedzinie kroju damskiego.

Nauka odbywać się będzie codziennie w godzinach przedpołudniowych. Czas trwania kursu około 4 tygodnie.

Śpieszne zgłoszenia na powyższy kurs przyjmuje Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19. III p. w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, zaś w soboty od 9—13.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

donosi, że w najbliższym czasie zostanie uruchomiony

kurs dla radjomechaników

w Katowicach.

Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych. Kurs trwać będzie 5 miesięcy.

Na kurs mogą być przyjmowani monterzy-elektrotechnicy, którzy mają zamiar zapoznać się dokładnie z dziedziną radja.

Opłata tego kursu wynosi zł 150.— wraz z wpisowem dla członków Instytutu, dla niećzłonków 30 procent więcej.

Śpieszne zgłoszenia należy kierować do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19 III p. w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, zaś w soboty od 9—13

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ma zamiar w najbliższej przyszłości przeprowadzić **kurs kroju męskiego w Katowicach.**

Czas trwania kursu około 4 tygodnie. Opłata kursowa zależna jest od ilości zgłoszeń.

Bliższych wiadomości udziela się zainteresowanym pisemnie.

Śpieszne zgłoszenia należy kierować do **Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach,** przy ul. Słowackiego nr. 19, III. p.

Sztuczna farbiarnia chemiczna pralnia i zakład czyszczenia dywanów
Józefa Rottera
Bielsko — Biała

najstarsza i największa firma tego rodzaju zapewnia najstaranniejsze i najszybsze wykonanie wszelkich zleceń.

WŁASNE SKŁADY:

Katowice,	Dyrekcyjna 6, telefon 777
Katowice,	ulica Zielona numer 14
Katowice-Załęże,	Wojciechowskiego 19
Król.-Huta,	Piłsudskiego 1. tel. 1479
Sosnowiec,	ulica Warszawska nr. 16
Mysłowice,	Rynek numer 7
Mikołów,	ulica 3-go Maja numer 3
Pszczyna,	ulica Kolejowa numer 1
Tychy,	ulica Damrota numer 8
Cieszyn,	ulica Głęboka numer 34
Bielsko,	Jagiellońska, 3 telefon 2178

Karmelki

w wielkim wyborze poleca

Fabryka A. Piasecki S. A.

Kraków.

Przy zakupnie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.

H. MAKOWSKI
KRUSZWICA
WINO MIÓD

Rozkład
przylotów i odlotów
z dniem 1 listopada 1929 r.

A. Odloty:

Godz. 9.00 do Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty
" 11.30 do Krakowa — codziennie
" 11.45 do Wiednia*) "
" 13.00 do Warszawy "
" 13.15 do Krakowa "

B. Przyloty:

Godz. 11.00 z Warszawy
" 11.00 z Krakowa
" 12.30 z Wiednia*)
" 12.30 z Krakowa
" 14.45 z Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty.

*) Uwaga: Samoloty do Wiednia kursują we wtorki, czwartki i soboty przez Brno — w inne dni bezpośrednio do Wiednia.

—o—

Odjazd autobusu z miasta:

Godz. 8.30 Pasażerów do Warszawy tylko we wtorki, czwartki i soboty.
" 11.05 Pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna codziennie
" 12.30 do Warszawy "
" 12.50 do Krakowa "

Polskie Linje Lotnicze „LOT"
sp. z o. o.
Oddział Katowice.

Jeżeli chcecie zapobiedz przedwczesnej starości i przedłużyć wasze życie, musicie leczyć zwapnienie serca i żył. Najczęstsze przyczyny śmierci w wieku 40 - 50 lat to zwapnienie żył, które, jeżeli nie zostaje na czas stwierdzone, powoduje nieregularną cyrkulację krwi, jakoteż bardzo często, paraliż. Znamionami są zawroty, słabość serca i inne. Używając mojego preparatu „Triumpf", wielokrotnie wypróbowanego, wszystkie tego rodzaju objawy starości będą usunięte.

A. Kratzel, Katowice, Wojewódzka 32, pl.

Miód pszczelny

świeży, lipcowy, tegoroczny, pochodzący z najlepszych pasiek podolskich po cenie 5 kg brutto w blaszankach Zł. 17; 10 kg Zł. 32; 20 kg Zł 60 — wraz z opakowaniem i opłatą pocztową, wysyła za zaliczką **I. Winokur, Tarnopol,** Tarnowskiego 14.

„Buchalteryjne Współczesne Wykłady" Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48d. Zamiejscowi listownie.

Dr.-STOPIEN, ewentualnie tytuł **inżyniera** zagranicznych Uniwersytetów. Najdokładniejsze przygotowanie, zwłaszcza dla osób starszych albo czynnych zawodowców. Zgłoszenia z podaniem studyów i praktyki pod korespondencja 1007 do Dukes Nachf. A. G., Wien, I/1, Wollzeile.



Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez PKU. Katowice na nazwisko

Kotuchna Robert

Bańgów, pw. Katowice.

Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając zióła sławnego na cały świat Dr. Dietla, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adr. **Liszki-Apteka.**



Rowery, zegarki, brzytwy, muzyczne instrumenty tanio — ilustrow. katalog darmo. Karmelicki Dom Wysyłkowy Poznań, pl. Karmelicki 1.

Wyciąć! Zachować!

WEZWANIE

do wszystkich

MĘŻCZYZN
:: KOBIET i DZIEWCZĄT ::



Z okazji 50 letniego jubileuszu mojego przedsiębiorstwa, powołałam do życia organizację, której celem jest skuteczna walka z niezliczonemi chorobami włosów, które rozmnożyły się w społeczeństwie, a które wśród większości przechodzą całkiem niespostrzeżenie, ponieważ nie wywołują żadnych bólów.

Moja wieloletnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała mię z tysiącami przypadków, gdzie wskutek nieświadomości danych osób już w wieku dziecięcym włosy całkowicie zaginęły przez zamieranie ich korzeni i wówczas wszelkie zabiegi celem ich odzyskania były beznadziejne.

Te przypadki, które należy tłumaczyć jedynie i wyłącznie zupełną nieświadomością danych osób o istnieniu choroby, zdarzają się w ostatnich czasach tak często, że naszemu pokoleniu grozi niebezpieczeństwo całkowitej utraty tej wspaniałej ozdoby, jaką stanowią włosy.

Z tego powodu uciekłam się do bezwarunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie

zupełnie bezpłatnego dla wszystkich
badania włosów

i spodziewam się, że w Waszym własnym interesie poprzecie mnie w tem gorliwie.

Wszystko co powinniście uczynić, to wypełnić sumiennie zamieszczony poniżej kwestjonarjusz i zaraz przysłać go do mnie.

Badanie włosów jest całkiem **bezpłatne,** nie wahajcie się więc ani nie mówcie przypadkiem, że nie potrzebujecie tego. Każdy musi się upewnić o stanie zdrowia swoich włosów i skóry głowy, zanim będzie zapóźno. Z chwilą, gdy na moją prośbę wypełnicie starannie kwestjonarjusz, tem samem już dokonacie znacznego kroku naprzód w interesie zdrowia społecznego.

Ten odcinek z pytaniami dokładnie we wszystkich punktach wypełnić i wraz z kilkoma w ostatnich czasach wyczesanemi włosami wysłać pod adresem:

Anna CSILLAG, KRAKOW, WIELOPOLE 5 256.

w celu bezpłatnego zbadania, przyczem pod gwarancją zobowiązuję się do zachowania zupełnej dyskrecji w każdym wypadku jak również do tego, że pismo to archiwów moich nie opuści.

——— Tu odciąć! ———

Proszę pisać wyraźnie.

Nazwisko: . . . .
Adres: . . . .
Zajęcie: . . . .
Wiek . . . .
Czy cierpi pan (pani) na wypadanie włosów? . . . .
Czy ma pan (i) łupież? . . . .
Czy włos pana (i) jest suchy czy tłusty? . . . .
Czy skóra głowy jest wrażliwa? . . . .
Czy w ostatnim czasie przebył (a) pan (i) jakie choroby? . . . . .
jeżeli tak, jakie? . . . .
Czem pielęgnuje pan (i) włosy? . . . .
Czy próbował (a) pan (i) już jakieś środki na włosy bezskutecznie?
jeżeli tak, jakie? . . . .
Czy ma pan (i) fryzurę chłopięcą czy długie włosy? . . . .
Czy włosy pana (i) są rzadkie albo gęste? . . . .
Czy cierpi pan (i) bóle głowy? . . . .

Załączyć 25 gr. w znaczkach pocztowych na odpowiedź.

W poniedziałek, dnia 17-go lutego
rozpoczną się moje

BIAŁE TYGODNIE

w czasie których sprzedaję **po cenach dotychczas niebywałych.**

Tylko kilka przykładów:

Płótno na koszule	metr	1.00 zł.
Renforce, najlepsze gatunki	metr	1.60 zł.
Linon na poszwy, 80 cm szeroki	metr	1.70 zł.
Linon na poszwy, 130 cm szeroki	metr	3.00 zł.
Dowlas na prześcieradła na łóżka 140 cm szeroki	metr	3.00 zł.
Flanel na koszule	metr	1.45 zł.
Firany z etaminy, 3-częściowe		12.00 zł.
Firany z ang. tjulu, 3 części		16.00 zł.
Firany matrasowe, 3 części		16.50 zł.
Story z etaminy z wstawkami		15.00 zł.
Obrusy na stoły z damastu 140/150		6.50 zł.
Obrusy na stoły, mereżkowane, 160/309		30.00 zł.
Serwjety z damastu, mereżkowane		1.35 zł.
Ręczniki damastowe, dobre gatunki, 50/135		3.20 zł.
Ręczniki do szklanek kratkowane czerwono i niebiesko 50×50 cm		0.85 zł.
Ręczniki z grubej materji najlepsze gatunki		1.60 zł.

Partje firan, storów, prześcieradeł do łóżek . . . . . . w wszystkich cenach częściwo **do połowy ceny.**

Erich Adler, Katowice
Poprzeczna 7
Telefon 2321

W czasie białych tygodni nie sprzedaję hurtownie. Zastrzegam sobie sprzedaż w większych ilościach.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Prezydent Estonji w Warszawie.



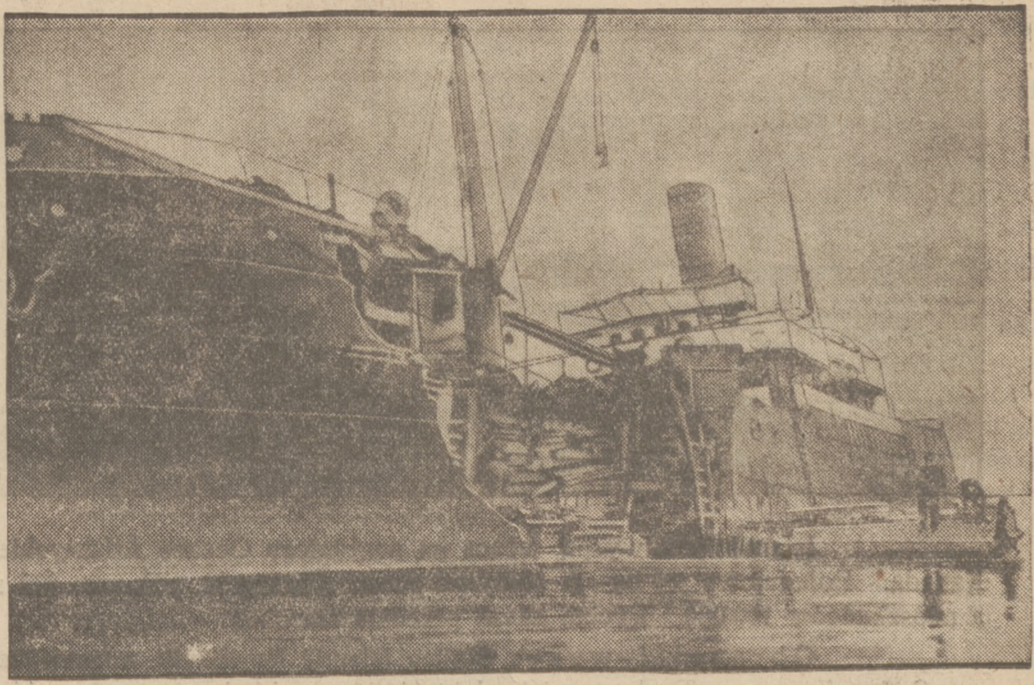
Prezydent Estoński **Strandmann** (×) i Prezydent Polski **Ignacy Mościcki** (××) objeżdżają Warszawę.

Ćwiczenia na nartach Reichswehry niemieckiej.



Kompanja strzelców górskich, stacjonowana w Kempten (Górna Bawarja) wybiera się do ćwiczebnego biegu patrolijnego na nartach, żegnana przez szefa niemieckiej Reichswehry generała **Heye**.

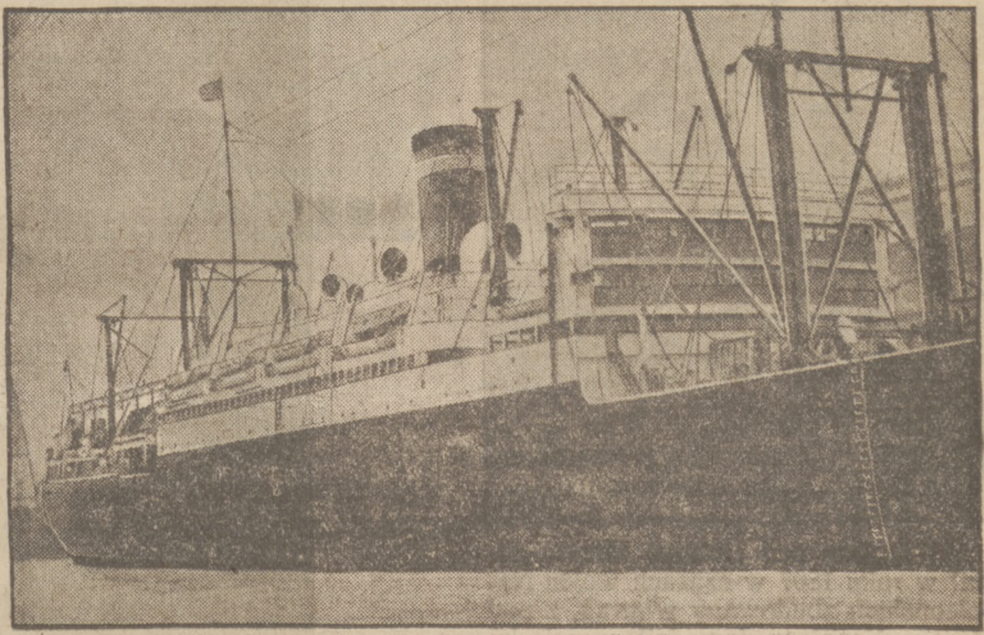
Katastrofy na morzach.



Na Bałtyku.

Duński parowiec **„Hans Maersk"** zderzył się wskutek mgławicy w kanale „Cesarza Wilhelma" z niemieckim parowcem „Emsland". Pomimo, że „Maersk" został przedziurawiony w szerokości 6 metrów, utrzymał się na powierzchni i dopłynął do portu.

Na morzu Północnem (niemieckiem).



Amerykański parostatek **„Prezydent Roosevelt"**.

Na dolnej Łabie w pobliżu Brunshausen, angielski parowiec z Glasgowa „Philotis" zderzył się z wielkim amerykańskim parowcem „Prezydent Roosevelt", o 20 000 tonn pojemności. Angielski parowiec doznał **poważnych uszkodzeń i musiał wrócić do Hamburga, „Prez. Roosevelt" jest lżej uszkodzony.**

Ślub na Japońskim dworze.

W połowie stycznia odbyły się na cesarskim dworze japońskim zaręczyny księcia Takamatsu, drugiego brata cesarza Japonji, z panną Tokugawa, wnuczką ostatniego szoguna. Data ślubu będzie wyznaczona później. To małżeństwo oznacza pojednanie się dwóch rodzin, których nienawiść datuje się od niepamiętnych czasów przez stulecia.

Szogu, którego oficjalny tytuł brzmi: „generalissimus podbijający barbarzyńców", był za czasów feudalnych pierwszym wasalem cesarza, jego majordomusem i istotnym władcą państwa. Szoguni wywodzili się z północnych rycerzy japońskich, którzy tam walczyli bez przerwy z plemionami, zamieszkującemi północ Japonji.

W roku 1600 Iyeyasu ustanowił szogunat domu (dynastji) Tokugawa. Władza przy tej dynastji pozostawała do roku 1868. Szoguni wykonywali władzę w imieniu bezsilnego zazwyczaj cesarza.

W roku 1868 rozpoczęła się w Japonji nowa era, którą możnaby nazwać erą cywilizacji europejskiej. W tym



Kikuko Tokugawa, wnuczka ostatniego szoguna, zwycięskiego wodza japońskiego.

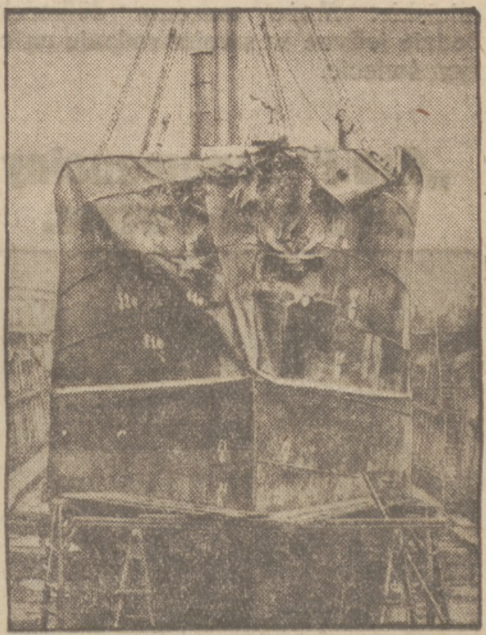
Książę Takamatsu, drugi brat cesarza japońskiego.

roku cesarz japoński Mutsuhito, jeszcze małoletni, pobił na głowę wojska szoguna Hitotsubashi i ogłosił go jako buntownika przeciwko władzy cesarskiej. Szogun utracił wszelką władzę i odszedł, jakby się to rzekło w Europie, na emeryturę. Wszyscy zwolennicy szoguna i jego krewni nie dali jednak za wygraną. Postanowili walczyć do ostatniej kropli krwi. Udali się oni na licznych okrętach, które należały do szogunatu, na wyspę Jeho i ogłosili tam republikę. Ale już w roku następnym, 1869, cała Japonja uznała władzę mikada.

Zaręczyny więc na japońskim dworze mocno przypominają dzieje Romea i Julji, jak również Merowingów i Karolingów.

Zgodnie z wysokiem pochodzeniem obojga narzeczonych, ceremonja odbyła się nadzwyczaj uroczyście pod przewodnictwem samego mikada. Książę Takamatsu jest trzecim synem zmarłego cesarza Taischo.

Jest to już trzecie małżeństwo na dworze cesarskim w Japonji. Początek zrobił sam cesarz, potem książę Tschitschibu, a obecnie książę Takamatsu.



Angielski parowiec **„Philotis"**.

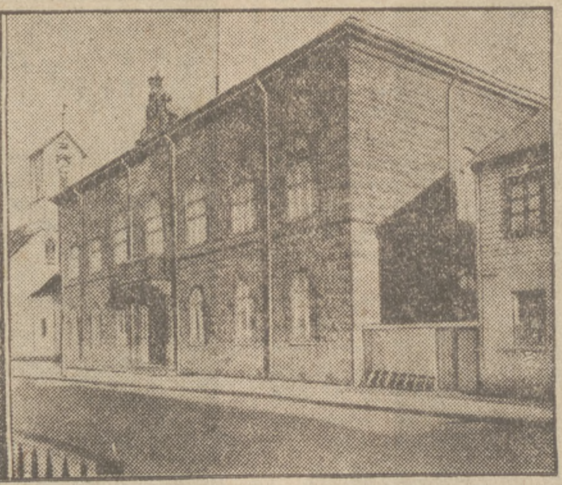
Acha!

— Dlaczego planeta nasza, ziemia, jest rodzaju żeńskiego?

— Prawdopodobnie dlatego, że wiek jej nie jest dokładnie znany.

1000-lecie państwości Jslandji.





Północne Morze Lodowate



Ocean Atlantycki

Islandja jest wyspą, leżącą na pograniczu Oceanu Atlantyckiego i Północnego Morza Lodowatego, pomiędzy Półwyspem Skandynawskim i Kanadą. Południowe jej brzegi obmywa ocean Atlantycki, północne już morze lodowate. Islandja ma powierzchni 102 800 kwadratowych kilometrów — a mieszkańców 100 000. Rycina nasza przedstawia:

Obrazek I-wszy: Stolica Islandji **Reykjavik**, miasto liczące 25 000 mieszkańców. — Obrazek II-gi: **Parlament** i zarazem **Najwyższy Sąd państwowy**. Parlament islandzki **(Althing)**, składa się z 42 posłów, sprawujących zarazem urząd sędziów. — Obrazek III-ci: **Mapa Islandji.**

Wiatrak jako muzeum.



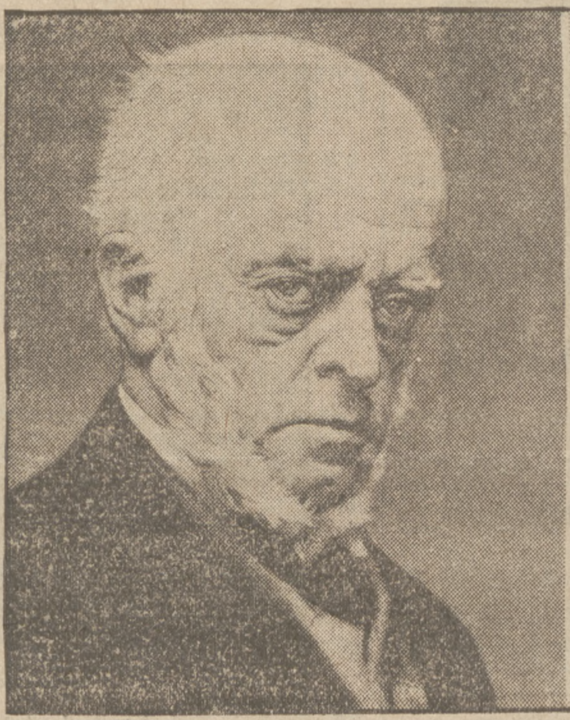
W **Dülken** nad Dolnym Renem został w roku 1807 w czasach wojen Napoleońskich zbudowany wiatrak, z pod którego Napoleon dowodził zwycięską bitwą nad sprzymierzonemi wojskami angielskiemi, holenderskiemi i pruskiemi. — Ponieważ w naszych czasach wiatraki się przeżyły a dülkeński odznacza się specjalnym stylem i piękną budową, przeto zasługuje tak ze względów historycznych jako też architektonicznych, by został zatrzymany dla potomności. Magistrat miasta Dülken urządził wnętrze wiatraka na muzeum miejskie. Może muzeum dülkeńskie będzie jedyne w swoim rodzaju na całym świecie.

„Greif" fenomenalny pies wilk-owcarz.



Na międzynarodowej wystawie rolniczej w Berlinie pokazywał swą umiejętność bardzo mądry pies, wabiący się na imię „Greif", rasy wilczo-owczarskiej, któremu sędziowie przyznali pierwszeństwo, zwycięstwo i kilka nagród. — Na rycinie powyższej widzimy „Greif'a" oglądającego prezenty i nagrody, jakiemi został obdarzony.

W 25-tą rocznicę malarza artysty Adolfa v. Menzla.



Adolf v. Menzel.



Menzel na kuracji w Kissingen.

9 lutego 1905 zmarł w Berlinie 90-letni starzec Adolf v. Menzel, najproduktywniejszy malarz-artysta dziewiętnastego wieku. Dla swej małej i nikłej postaci, ale ciętych i satyrycznych odpowiedzi był znany pod zaszczytnym pseudonimem **„Małej Excelencji"**. Jednem z najlepszych dzieł Menzla to obrazy z życia dworskiego **Fryderyka Wielkiego.**

Najlepsze płótno Menzla.



Koncert fletowy w Sanssouci,
w którym sam Fryderyk Wielki występuje jako grajek na flecie.

1000-letnia rocznica zakonnicy-poetki.





Helena Roswitha. Kościół Benedyktynek w Gandersheim.

Helena Roswitha, zakonnica poetka, urodziła się około roku 935 w Gandersheim (w Brunświckiem), wstąpiła do klasztoru Benedyktynek w Gandersheimie, zasłynęła jako poetka stylu klasycznego i zmarła tamże w opinji Błogosławionej w roku 1001. Pozostawiła wiele dzieł utworów poetycznych w języku łacińskim, sławiąc w nich czyny i bohaterskie boje cesarza **Otona I** (Wielkiego).



Uroczysty pochód jubileuszowy w Gandersheim.
Cała ludność w strojach staroświeckich przechodziła z muzyką na czele głównemi ulicami miasta.

O szczęście jakieś ty zmienne!

Książę Abdul Kadir, najstarszy syn byłego sułtana tureckiego A b d u l H a m i d a, jest jednym z 13 szczęśliwych spadkobierców olbrzymiej furtuny, wy noszącej **sześć miljardów marek**, po zmarłym cesarzu tureckim. Proces spadkobierców sułtańskich trwa już 5 lat i dobiega obecnie końca, a historja tego procesu doskonałym tematem dla wybujałej fantazji do powieści z 1001 nocy.

Abdul Kadir.



O spadek po Abdul Hamidzie.

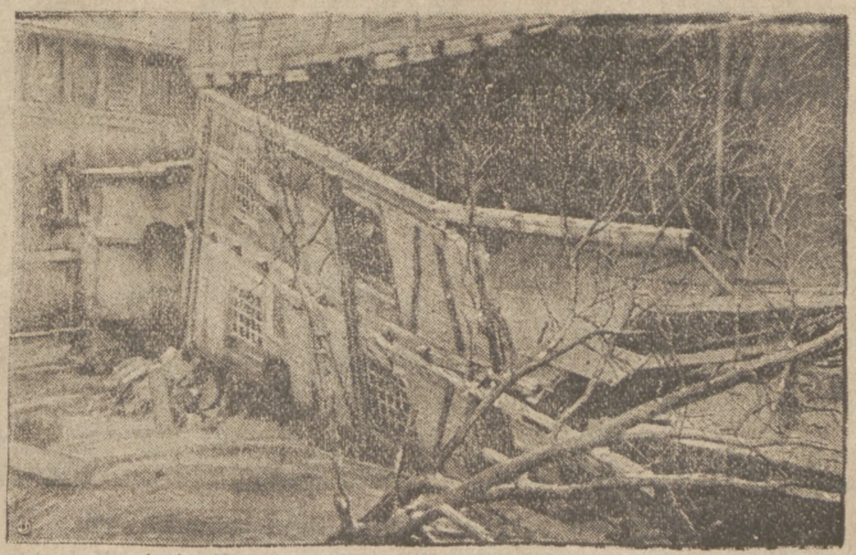
Podczas swego długoletniego panowania nad Turcją, Abdul Hamid uzyskał bądź to drogą podarunków, bądź też innemi, nieznanemi bliżej sposobami (m. in. podobno grą na giełdzie) olbrzymie bogactwa i dobra. W momencie, kiedy został złożony z tronu przez młodo-Turków w r. 1920, osobisty jego majątek był oceniany na 8 milj. funtów szterlingów, a własność ziemską, jaką do niego należała oceniana na 300 milj. funt. szterlingów, przynosiła mu 3 milj. funtów szterlingów, rocznego dochodu. (Mniejwięcej 200.000 zł. dziennie). Własność rolna składała się z posiadłości w Grecji, nieomal połowy prowincji Saloniki, wielkiej części Macedonji, obszernych posiadłości w Syrji, Mezopotamji, Palestynie i na Cyprze, wyspy Tasos i wreszcie terenów naftowych w Mosulu. Na skutek układów pokojowych Turcja zmuszoną została oddać pewne terytorja, które stanowiły niegdyś prywatną własność sułtana. Jednak traktat lozański z 1923 roku ustanowił specjalną klauzulę, na której podstawie własność prywatna tureckich obywateli miała być uszanowana przez tych, którzy przejęli jakąś część państwa otomańskiego. Opierając się na tej klauzuli, potomkowie Abdul Hamida rozpoczęli starania o uzyskanie odszkodowania za należny im spadek. Potomkowie ci, na których składa się 13-ro dzieci i 9 żon zmarłego sułtana, od początku samego protestowali przeciwko konfiskacie tych dóbr, uważając ją za nielegalną. Z braku dostatecznych funduszów, porozumieli się z angielskimi i amerykańskimi finansistami, którzy stworzyli specjalny trust, mający za zadanie odzyskanie tego spadku. To jednak przedstawiało olbrzymie trudności. Przez 5 lat toczyły się układy z poszczególnemi rządami, pochłaniając kolosalne sumy. Dla ustalenia samych tylko poszczególnych tytułów własności Abdul Hamida, musiano sporządzić 50 tys. aktów. Trust musiał ponadto łożyć co miesiąc tysiąc funtów szterlingów na utrzymanie rodziny sułtańskiej, pozbawionej wszelkich środków utrzymania.

Obecnie nastąpiło porozumienie z rządem greckim, który zgodził się uznać prawa spadkobierców sułtana do zagarniętych posiadłości. Wartość tychże została ustalona na 10 milj. funtów szterlingów. Z chwilą, kiedy układy z rządem greckim zostaną podpisane, trust rozpocznie rokowania z rządem angorskim. Pretensje spadkobiorców względem rządu angorskiego są jednak znacznie większe, gdyż posiadłości Abdul Hamida, zagarnięte przez rząd turecki, oceniane są na 200 milj. funtów szterlingów.

Pomiędzy spadkobiorcami a trustem istnieje umowa, na której mocy trust otrzymać ma 35 proc. wartości przyznanego odszkodowania.

Katastrofalne skutki przerwania wodnej zapory żelazo-betonowej.





P i ł a. Żelazo - betonowa zapora wodna przerwana została pod Flederborn na przestrzeni 25 metrów szerokości. Trzy miljony metrów kubicznych wody sunęło z wielką siłą w kierunku głównej centrali wodnej, która została zatopiona do wysokości 4 metrów. Woda zalała zupełnie okolice, niszcząc wiele domów mieszkalnych. Dotychczas nie zanotowano ofiar w ludziach. Straty w inwentarzu są liczne. Akcję ratowniczą prowadzą pionierzy. Szkody materjalne idą w setki tysięcy marek.

Obrazki z międzynarodowego sportu zimowego.



Królewna rumuńska, księżniczka **Ileana** z swym narzeczonym hrabią **Hochberg'iem** księciem **Fürstenstein'em**, synem księcia Pszczyńskiego w towarzystwie ochmistrza na wycieczce narciarskiej.



Zwycięska włoska drużyna

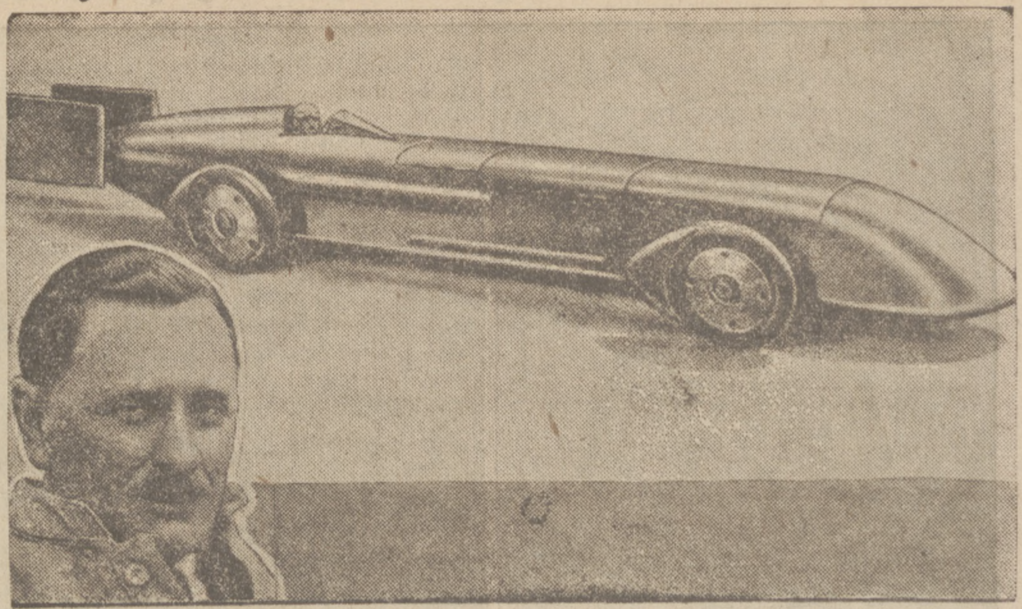
w międzynarodowych wyścigach saneczkowych w Caux - Montreux zdobyła tytuł mistrza światowego.



Zwycięzcy w międzynarodowym turnieju tenisowym.

Zawody w tenisie stołowym odbywały się w Berlinie. Zgłosili się najwybitniejsi gracze sportu tenisowego. Wyznaczone sześć nagród, związanych z tytułem mistrzostw światowych przypadły w udziale sportowcom węgierskim. — Od lewej ku prawej: Panna **Sipos**; pani **Mednyansky**; **Szabaros**; **Barna**.

Kay Don chce pobić światowy rekord Segrave'go.



Na zeszłorocznych międzynarodowych wyścigach samochodowych osiągnął major Segrave najwyższą chyżość, jadąc na godzinę przeszło 320 km. — W bieżącym roku wybiera się sportowiec angielski **Kay Don** (lewy narożnik u dołu) na tegoroczne wyścigi do Daytona-Beach z swym wozem wyścigowym o sile 4000 PS. z niezłomnem postanowieniem światowy rekord Segrave'go pobić.

Tradycyjne wyścigi roznosicieli(lek) gazet w Paryżu.



W tegorocznych wyścigach kolporterów i roznosicielek gazet po domach w Paryżu, jakie się odbyły na ulicach paryskich na trasie, wynoszącej 27 km., zwyciężyła roznosicielka **Georgette Athanase**, przebywszy całą przestrzeń w 1 godzinie 12 minutach i 14 sekundach. — Naturalnie że kolporterzy i kolporterki musieli w czasie jazdy paczki gazet adresatom doręczać.

Katastrofa na morzu.



Angielski parowiec **„Knepworth"** najechał pod Biarritz na skały podwodne i rozczepił się na dwie części i zaczął tonąć. Wyratowanie załogi było wprost niemożliwe, albowiem wskutek huczących i gwałtownych bałwanów, rozbijających się o brzegi skaliste, nie mogły łodzie ratunkowe podpłynąć ku rozbitkom. Wzięto się więc do ratunku w inny sposób. Na wybrzeżu ustawiono armatkę i odstrzelano rakiety, do których były przymocowane liny druciane, za pomocą których załoga, składająca się z 23 marynarzy przedostała się na wybrzeże. — Nasza rycina przedstawia tę niebezpieczną jazdę linową.